



Wizyta przyjaźni przewodniczącego Rady Ministrów Kampuczy Chan Si

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wystosowane przez prezesa Rady Ministrów, gen. armii **WOJCIECHA JARUZELSKIEGO**, 6 bm. przybył do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego Ludowo-rewolucyjnej Partii Kampuczy, przewodniczący Rady Ministrów Kampuczańskiej Republiki Ludowej **CHAN SI**.

Wizyta, odbywająca się w ramach podróży premiera Kampuczy do europejskich krajów socjalistycznych, jest doniosłym wydarzeniem w rozwoju stosunków przyjaźni

między obydwoma krajami i przyczyni się do umocnienia współpracy z KRL.

Uroczystość powitania gości z Kampuczy odbyła się w godzinach przedpołudniowych

na udekorowanym flagami obu krajów lotnisku Okęcie. Umieszczony na frontonie salonu recepcyjnego napis głosi: „Witamy serdecznie przewodniczącego Rady Ministrów Kampuczańskiej Republiki Ludowej towarzysza Chan Si”.

Przybyłego z Budapesztu samolotem specjalnym premiera Kampuczy powitał prezes Rady Ministrów PRL, gen. armii **Wojciech Jaruzelski**. Obecni byli wicepremier **Janusz Olszowski** i minister Spraw

Ciąg dalszy na str. 2

Małe i zielone żniwa

Pogoda na medal — każda chwila cenna

◆ NA UKOŃCZENIU ZBIÓR RZEPAKU ◆ MNIJSZY
PŁON Z DRUGIEGO POKOSU TRAW ◆ RUSZYŁ
SKUP ZBOŻ Z TEGOROCZNYCH ZBIORÓW

INFORMACJA WŁASNA

Niemal w całym naszym regionie na dobre zaczęły się żniwa. Na polach widać coraz więcej sianokosów i kosiaków. Jednocześnie trzeba wykonać drugi pokos traw, kończą się zbiory rzepaku.

W woj. białostockim skupiono w ubiegłym tygodniu 117 ton rzepaku. Skoszone cały areal o powierzchni ponad 180 ha. Od przyszłego roku ma być skupowany wyłącznie rzepak odmian niski-erukowych: guifia i brink.

Powinny one wejść do powszechnej uprawy. W związku z tym konieczne jest nabywanie w placówkach GS kwalifikowanego ziarna siewnego i zachowanie kwitu zakupu; bowiem na tej podstawie będzie można sprzedać uzyskane plony. Wszyscy rolnicy, zajmujący się uprawą tej rośliny, są szczególnie informowani przez służby surowcowe przemysłu tłuszczowego i doradców WOPE.

W ubiegłym tygodniu rozpoczął się także drugi etap

sianokosów. Skoszone około 10 proc. powierzchni przeznaczonych do zbioru. Pogoda dopisuje; wykorzystuje się więc każdą przerwę w żniwach, by

Ciąg dalszy na str. 2

Problem cypryjski

Próby mediacji sekretarza generalnego ONZ

WIEDŃ (PAP) — Korespondent PAP Franciszek Malinowski informuje:

W wiedeńskiej siedzibie ONZ rozpoczęła się w poniedziałek seria rozmów sekretarza generalnego ONZ **Javier Pérez de Cuellar** z przedstawicielami obu społeczności cypryjskich. Celem tych spotkań jest próba szukania możliwości do przyjęcia przez obie strony piaszczynny później rozmów w sprawie przyszłości Cypru i jego dwu społeczności.

Sekretarz generalny ONZ, zgodnie z zaleceniem Rady Bezpieczeństwa, wystąpił z inicjatywą „dobrych usług”, by przełamać głęboki impas w tej dziedzinie. Impas ten pogłębił się jeszcze bardziej w listopadzie ub. roku, kiedy to Turcy cypryjscy jednostronnie proklamowali tzw. turecką republikę północnego Cypru w północnej części wyspy, okupowanej przez wojska tureckie od 1974 roku.

Obecnie rozmowy w Wiedniu są pierwszą próbą wznowienia kontaktów między rządami w Nikozji i Turcją. Wcześniej, po owej proklamacji z listopada ub. roku, która spotkała się z powszechną dezaprobatą poza samą Turcją.

W poniedziałek sekretarz generalny ONZ dwukrotnie spotkał się z przedstawicielem greckiej społeczności Cypru **Andreasem Mavromatissem**, a także z sekretarzem generalnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych rządu cypryjskiego. Na razie brak bliższych szczegółów rozmów.

Dziś de Cuellar spotkał się z przedstawicielem drugiej społecz-

Lewica muzułmańska oskarża Teheran

PARYŻ (PAP) — Ruch Mudżahedinów Ludowych ogłosił w Paryżu oświadczenie, w którym oskarża „jednostkę ruchów wyzwolenia” należącą do osobistej ochrony ajatollaha Chomeniego, o przewrót i porwanie francuskiego samolotu lecącego z Frankfurtu nad Menem do Teheranu. Samolot wyładował w Teheranie.

Przywódca Mudżahedinów Ludowych, Masud Radżawi przebywa na emigracji w Paryżu. W komunikacie wydanym przez jego ugrupowanie utrzymuje się, że porwanie samolotu zorganizowała ambasada Iranu w Bonn, która nazwała największym ośrodkiem terrorystycznym w Europie. Według komunikatu, działający w Kolonii „Dom Iranu”, to „ośrodek przygotowań terrorystycznych”.

Rozmowy: R. Karami—W. Poliakov

Rząd libański popiera radziecką inicjatywę

BEJRUT (PAP) — Korespondent PAP Tadeusz Jakowski pisze:

Premier Rządu Jedności Narodowej i minister Spraw Zagranicznych Libanu **Rasid Karami** przyjął w poniedziałek przebywającego z oficjalną wizytą w Bejrucie dyrektora departamentu blisko-wschodniego w radzieckim MSZ **Władimira Poliakowa**.

Poliakov przebywa od trzech dni w stolicy Libanu, prowadząc rozmowy z przedstawicielami tamtejszego MSZ i innymi osobistościami politycznymi. Jego wizyta zbiegła się z 40 rocznicą nawiązania stosunków dyplomatycznych między ZSRR a Libanem i z tej okazji minister **Andriej**

Gromyko przesłał premierowi Karami depesza, w której podkreśla, że ZSRR opowiada się za niepodległością i jednością terytorialną Libanu i za wyzwoleniem tego kraju spod okupacji Izraela.

Rozmowy Poliakowa — jak pisze prasa bejrucka — koncentrują się na radzieckim planie zwolnienia międzynarodowej konferencji blisko-wschodniej, w której uczestniczyłyby państwa arabskie, Organizacja Wyzwolenia Palestyny, Izrael, ZSRR i Stany Zjednoczone. Rząd libański w pełni popiera radziecką inicjatywę, podobnie jak znakomita większość państw arabskich, a także Trzeciego Świata.

Narodowy Czyn Pomocy Szkole

Zadania na 10 lat

WARSZAWA (PAP) — Przed czterema miesiącami Rada Krajowa PRON uchwaliła założenia programowe i organizacyjne Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Jednocześnie zapośredniła ona o poparcie tej inicjatywy, która dotyczy najmłodszych dzieci

i wnuków, dotyczy każdej polskiej rodziny. Zadania wykonania z oceny stanu budownictwa oświatowego: pokoleń, dorastającemu do obowiązków szkolnych i kontynuującemu naukę, w najbliższych latach potrzeba co najmniej 2,5 tys. nowych budynków szkolnych. Postawiono zatem cel: stworzyć warunki dla wzniesienia w ciągu 10 nadchodzących lat takiej wia-

śnie liczby szkół. Nie chodzi jednak tylko o same gmachy szkolne, lecz również o przed-szkola i mieszkania dla nauczycieli. Cała akcja nabierze rozmachu dopiero jesienią br., kiedy ogłoszony zostanie dzień pracy społecznej na rzecz pomocy szkole. Ale już obecnie — jak wskazują sygnały płynące z terenu — przygotowuje się lokalne programy rozwoju budownictwa oświatowego.

Rada Krajowa PRON zaproponowała gromadzenie środków na fundusz pomocy szkole, zawieranie umów między zakładami pracy a władzami oświatowymi i szkoła-

Ciąg dalszy na str. 2

Reagan liczy na amnestię

Rozważania na temat ce Ronald Reagan zrobi z restrykcjami gospodarczymi nałożonymi na Polskę trwają od dawna. Od początku przecież wiadomo było, że spowodowany przez restrykcje stan stosunków polsko-amerykańskich nie może się przedłużyć w nieskończoność. I to nie tylko z polskiego punktu widzenia — my zresztą zawsze opowiadaliśmy za powrotem do normalizacji. Również z amerykańskiego — zważywszy, że następstwa działań Białego Domu wymierzonych w Polskę dalekie są od jego oczekiwań. Skutki tych działań, choć dotkliwie odczuwalne przez nasz kraj w dziedzinie

gospodarczej, okazują się całkiem znikome z punktu widzenia politycznych celów Stanów Zjednoczonych. A w polityce brak skuteczności to przecież porażka.

W miarę jak restrykcje Waszyngtonu stawały się tematem niewygodnym dla samych Stanów Zjednoczonych, narastała spekulacja nt. sposobów wycofania się z tych haniebnych działań. Będąmy zatem sprawiedliwi, stwierdzając, że znacznie łatwiej popełnić wobec kogoś niedogodność, niegajając własnego zasilenia, niż wycofać się z niej w porę. To po troszę tak jak wywołać burzę

Ciąg dalszy na str. 2

Trwają obrady UNIDO

Wystąpienie delegata Polski

WIEDŃ (PAP) — Korespondent PAP Franciszek Malinowski relacjonuje:

W poniedziałek podczas debaty generalnej na trwającej od 2 bm. IV Konferencji Generalnej Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju Przemysłowego (UNIDO) głos zabrał prze-

wodniczą delegacji polskiej, wiceminister Handlu Zagranicznego **Andrzej Dorosz**. Jak już informowaliśmy, jest on wiceprzewodniczącym Konferencji Generalnej UNIDO. W swym wystąpieniu podkreślił potrzebę stworzenia przychylnego klimatu międzynarodowego dla rozwoju współpracy gospodarczej między wszystkimi krajami oraz procesów uprzemysławiania krajów rozwijających się.

Jest to tym bardziej potrzebne i ważne — powiedział delegat Polski — iż obecna sytuacja międzynarodowa, polityczna i gospodarcza nie jest korzystna. Wynika to z agresywnej polityki zbrojeń, prowadzonej przez niektóre kraje NATO, co pochłania olbrzymie zasoby materialne, które mogłyby być wykorzy-

Ciąg dalszy na str. 2

Ruch pokojowy

Spotkanie w Atenach

ATENY (PAP) — W niedzielę zakończyło się spotkanie przedstawicieli 28 ruchów pokojowych z Europy Wschodniej i Zachodniej. Spotkanie trwało dwa dni. Na jego zakończenie ogłoszono w stołecznej Grecji „Miastem pokoju i dialogu”.

Organizatorem spotkania był grecki ruch na rzecz niepodległości narodowej, pokoi międzynarodowego i rozbrojenia. Ruch związany jest z rządzącą partią, ogólnogreckim ruchem socjalistycznym.

W Atenach postanowiono, iż następne spotkanie ruchów pokojowych odbędzie się w grudniu br. również w stołecznej Grecji. Jego tematem będzie sprawa zwolnienia konferencji na temat ogłoszenia Europy strefą bezatomową.

W poniedziałek, w związku z 39 rocznicą zniszczenia Hiroshimy przez Amerykanów bombą atomową, w Atenach odbyły się uroczystości zorganizowane przez komitet pokoju o nazwie „Aplie spod Akropolisu, o pokój, życie i cywilizację”.

Wnioski w sprawie reformy

Rządowy raport

WARSZAWA (PAP) — Mimo wszelkich trudności i ograniczeń, dotychczasowe doświadczenie wskazuje, że kierunek przebudowy systemu funkcjonowania gospodarki socjalistycznej w Polsce realizowany przez reformę gospodarczą jest właściwy.

Stwierdzenie to zawarte jest we wnioskach kierunkowych znajdujących się w „raporcie o procesie realizacji i rezultatach reformy gospodarczej w 1983 r.”, przesłanym ostatnio do Sejmu, jak informowaliśmy — przez premiera. We wnioskach tych stwierdza się, że kontynuowanie reformy zgodnie z linią IX Zjazdu PZPR, potwierdzoną przez krajową konferencję delega-

tów, wymaga zwiększenia konsekwencji działań rozwojowych i umacniania samodzielności, samorządności i samofinansowania przedsiębiorstw uproszczonych w ramach ogólnej strategii rozwoju, ujętej w planach centralnych.

Do spraw, na których — w myśli raportu — należy o-

Ciąg dalszy na str. 2

Pomoc dla Trzeciego Świata coraz mniejsza

LONDYN (PAP) — Komitet ds. rozwoju działający w ramach Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) ogłosił raport, z którego wynika, że z jednej strony pogłębiała się problem gospodarcze krajów rozwijających się, a z drugiej strony zmniejsza się pomoc dla nich ze strony państw u-

przemysłowych świata kapitalistycznego.

Ze strony 17 państw należących do OECD i świadczących pomoc dla Trzeciego Świata 1983 r. przekazane sumy wyniosły 27,534 mln dolarów. Tymczasem rok wcześniej suma ta wynosiła 27,730 mln dolarów. Spadek pomocy wyniósł więc ok. 0,2 proc. Był to spadek nominalny, natomiast realny — na skutek dewaluacji pieniądza na całym świecie — był znacznie większy.

Raport zwraca uwagę, że członkowie OECD zobowiązali się — w końcu we własnym interesie, aby powstrzymać wymianę handlową z Trzecim Światem — przekazywać na pomoc dla tych krajów sumę równą 0,75 proc. wytworzonego dochodu brutto. Tymczasem w 1982 r. prze-

Ciąg dalszy na str. 2

Nowy autobus z Sanoka

KROSNO (PAP) — Do końca br. z taśm montażowej Sanockiej Fabryki Autobusów powinna zjechać informacyjna partia 100 autobusów nowej generacji „Autosan W10”. Nowy autobus wytwarzany będzie zarówno w wersji miejskiej jak i międzywojewódzkiej. Będzie on mieć nowoczesniejszą sylwetkę i zapewni lepsze i wygodniejsze warunki podróży. Podobnie jak poprzednie pojazdy, nowy „Autosan” został opracowany przez zespół specjalistów z Sanockiej Fabryki Autobusów. Większość części i podzespołów do nowego autobusu dostarcza krajowi producent; tylko nieliczne będą pochodzić z zagranicy, przede wszystkim z Węgier.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 187 (10 267)

Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 7.VIII.1984 r.

A B

Cena 5 zł

CPR — 85 konsultowany w 208 przedsiębiorstwach

Zadecydują i nasze opinie

INFORMACJA WŁASNA

W tym roku, wcześniej niż poprzednio, ogłoszone zostały założenia Centralnego Planu Roczego 1985. Po raz pierwszy omówił je publicznie w połowie lipca, na konferencji prasowej, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — **Manfred Gorywoda**. Przypominał wtedy, że w przyszłym roku kończy się okres krótkich planów wychodzących z kryzysu i pora już na plany długofalowe. Mowa o „Założeniach CPR — 85”, opublikowane w centralnym dzienniku 26 lipca br., uwarunkowane są jeszcze potrzebą realizacji celów wytyczonych w NPSG na lata 1983—85.

Żołnierze na rzecz gospodarki narodowej

WARSZAWA (PAP) — Żołnierze jednostek kolejowych i drogowych, a także obrony terytorialnej dokonała swe umiejętności obronne udzielając wydatnej pomocy gospodarce narodowej. W ramach szkolenia specjalistycznego uczestniczą m.in. w konserwacji i modernizacji szlaków kolejowych w różnych regionach kraju.

W woj. skierniewickim żołnierze — wraz z załogami wyspecjalizowanych przedsiębiorstw remontu komunikacji — uczestniczą w pracach modernizacyjnych na szlakach kolejowych i wozach; pracują m.in. w Łowiczu, Mszczonowie, Skierniewicach i Sochaczewie.

Na Lubelszczyźnie żołnierze Lubelskiego Pułku Obrony Terytorialnej im. Aleksandra Szymańskiego biorą udział w pracach konserwacyjnych na linii hutniczo-słarkowej — kolejowej arterii niezwykle ważnej dla gospodarki narodowej. Uczestniczą także w modernizacji innych szlaków kolejowych i wozów w tym regionie.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe wyniki gospodarcze kraju, założenia planu na przyszły rok preferują m.in.: — zapewnienie wyżywienia narodu; dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, poprawę zaopatrzenia rynku w towary przemysłowe, ochronę przed skutkami kryzysu ludności znajdującej się w najtrudniejszej sytuacji materialnej. Celem nadrzędnym ma być zniesienie w przywrócenie równowagi rynkowej.

Rada Ministrów, ogłaszając „Założenia CPR — 85” zwróciła się do społeczeństwa o opinie na temat ich trafności, sposobów realizacji i możliwości ewentualnych modyfikacji.

Centrum zależy szczególnie na głosach dotyczących m.in. możliwości obniżenia kosztów materiałowo-energetycznych, sposobów zapewnienia wyższej dynamiki eksportu towarów wysokoprzetworzonych, obniżenia nakładów i usprawnienia procesów inwestycyjnych, wykorzystania przyrostu podaży towarów rynkowych przede wszystkim w celu poprawy równowagi rynkowej, proponowanych wariantów budownictwa mieszkaniowego, przedsięwzięć z zakresu postępu technicznego, które przyniosłyby zwiększenie efektów ekonomicznych branż i przedsiębiorstw.

Konsultacje, — aby spełniły swą rolę — muszą być

„Gazeta” komentuje

W minionym tygodniu opublikowaliśmy komunikaty WUS o sytuacji społeczno-gospodarczej w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim, a dzisiaj zamieszczamy informację o konsultacjach społecznych nad założeniami Centralnego Planu Roczego 1985. Obie sprawy ściśle się wiążą, jako że plan gospodarczy każdego roku w zasadniczej mierze uwarunkowany jest rezultatami

dla zaopatrzenia rynku zakładach, jak w przemyśle odzieżowym, włókienniczym, drzewnym, spożywczym, elektrocieplicznym przyrosty produkcji były jeszcze wyższe.

Efekty tego, chociaż skromne jeszcze, widzimy w handlu. Coraz więcej pojawia się w sklepach towarów, a w niektórych wyroby zaopatrzenie jest już pełne. Jak stwierdza WUS polepszyło się także zaopatrzenie rolnictwa w nawozy, pasze, maszyny. Jednocześnie — gdy o wsi mowa — wzrosła z jej strony sprze-

Wyjść na prostą

roku poprzedniego. A rok przyszły jest ostatnim rokiem Planu Trzyletniego, którego celem było znaczne, odczuwalne przezwyciężenie skutków kryzysu i stworzenie warunków do rozwoju gospodarki w latach następnych.

Otóż z niemałą satysfakcją stwierdzamy dalsze ożywienie gospodarcze, wprawdzie wciąż za male w stosunku do potrzeb, ale jednak odczuwalne w naszym codziennym życiu. Satysfakcja mieszkańców naszego regionu jest tym większa, że w wysiłkach mierzących do przezwyciężenia nie równowagi gospodarczej naszego jest udział Białostocznym, Łomżyńskim i Suwalskim. Jeśli bowiem wartość produkcji sprzedanej przemysłu wzrosła w pierwszym półroczu w kraju o 4,8 procent, to przemysłu naszego regionu o ponad 10—13 procent. W niektórych ważnych

daż plodów rolnych oraz hodowla bydła i trzody chlewnej.

W ocenie minionych miesięcy zwraca się również uwagę na budownictwo. Aczkolwiek mamy do przedsiębiorstw — co jest zrozumiałe — wysokie wymagania, to gwałtownie starania przede wszystkim na najważniejszych, bo mieszkaniowych obiektach. Znowa buduje się szybko i oszczędnie niż w innych regionach kraju. Zie natomiast, że jakości oddawanych mieszkań jest w dalszym ciągu nie najlepsza.

Tak więc, powoli — borykając się z wieloma trudnościami, głównie w sferze zaopatrzenia w surowce — podnosimy gospodarkę do naszych codziennych wymo-

Ciąg dalszy na str. 2



pogoda

DZIS — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady deszczu i burze. Temp. maks. od 22 do 24 stop. C. min. od 13 do 15 stop. C. Wiatr słaby, zmienny.

WUTRO — bez większych zmian.

DZIS IMIENINY — Doris, Rajetana, (ms)

Reagan liczy na amnestię

Ciąg dalszy ze str. 1

w dobrym towarzystwie, a potem próbować tanim kosztem zatrzeć jej ślady w pamięci świadków. Na ogół zaufania środowiska nie udaje się odzyskać bez zadośćuczynienia pokrzywdzonym.

Administracja Ronald Reagana stoi przed trudnym zadaniem zatarcia złego wrażenia, jakie wywołała jej polityka w ostatnich latach. Odnosi się to zwłaszcza nie tylko do polityki wobec Polski, lecz w ogóle do amerykańskich działań w sferze polityki zagranicznej. Długoletni stan stosunków międzynarodowych, pełen napięć, konfliktów, tarć i sprzeczności interesów w dziedzinach, które powinna wypełniać współpraca, to bezpośredni rezultat amerykańskiego hegemonizmu, realizowanego przy zastosowaniu zasady „divide et impera”. Stosunki Polski z USA są jedynie fragmentem tej ponurej rzeczywistości.

Z Waszyngtonu nadeszła przed kilkoma dniami wiadomość o decyzjach prezydenta Reagana w sprawie zniesienia niektórych restrykcji amerykańskich wobec Polski. Dotyczą one gotowości nawiązania wymiany naukowej i przywrócenia prawa lądowania polskich samolotów w USA. Administracja amerykańska zapowiada również możliwość rozwiązania w niedługim czasie zmiany swego stanowiska w kwestii przysąpienia Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego, obwarowując to jednak szeregiem warunków wstępnych. I to w zasadzie wszystko — w sprawie najważniejszych dla Polski ograniczeń kredytowo-finanowych nie zostały w stanowisku amerykańskim żadne zmiany.

Czy wobec tego w ogóle można mówić o zmianie w polityce Stanów Zjednoczonych wobec naszego kraju? Nie jest to wcale pytanie retoryczne, lecz konkretne postawienie konkretnego problemu. Odpowiedź na nie wymaga zaś uwzględnienia szerszego kontekstu polityki zagranicznej USA, w którym Polska jest tylko jednym z ogniw.

Nie nie wskazuje na to, by zanosiło się na gruntowne przeorientowanie celów politycznego zaangażowania USA w sprawach międzynarodowych. Obowiązują nadal te same konfrontacyjne doktryny i towarzyszą

im stosowane przez cały czas prezydentury Ronald Reagana metody prowadzenia polityki. Nigdzie nie obserwujemy odwrótu reaganizmu, czy to w podstawowych sprawach rokowań pokojowych i rozbiorczych, czy wreszcie w kwestiach współpracy gospodarczej między Wschodem a Zachodem. Nie ma też jakiegokolwiek oznak ocieplenia w stosunkach amerykańsko-polskich. Bo nawet ostatnie decyzje prezydenta Stanów Zjednoczonych są bardziej formą zachowania dyktatorskich aspiracji Białego Domu, niż próbą wyjścia naprzeciw polskim interesom i zadośćuczynienia za krzywdy, jakie kraj nasz poniósł w następstwie amerykańskich restrykcji i polityki ingerencji.

Trudno inaczej interpretować oświadczenie, w którym USA uzależniają zgodę na przywrócenie komunikacji lotniczej od wycofania przez rząd Polski roszczenia arbitrażowego wniesionego do międzynarodowej organizacji lotnictwa cywilnego. Trudno tym bardziej zgodzić się z uzależnieniem wycofania sprzeciwu USA odnośnie członkostwa Polski w Międzynarodowym Funduszu Walutowym od amerykańskiej oceny realizacji ustawy o amnestii w naszym kraju. Te warunki to przecież nie innego jak próba podtrzymania skompromitowanej polityki ingerencji i dyktatu, a zarazem usiłowanie wywarcia nacisku na darowanie krzywd, jakie poniesiliśmy ze strony USA.

Przywrócenie podróży naukowych oraz komunikacji lotniczej ze Stanami Zjednoczonymi to dla nas sprawy ważne, lecz nie decydujące. Nasze oczekiwania w stosunku do USA zdecydowanie wykraczają poza tego rodzaju „kroki ku normalizacji”. Największe szkody wciąż ponosimy w wyniku restrykcji handlowych i kredytowych — sięgają one 13 mld. dolarów, co potwierdzała przesłana obliczenia amerykańskie. Nie stać nas na to, by przejść nad nimi do porządku dziennego. Nie ma ponadto tu temu żadnych powodów. Przeciwnie wykreślenie administracji amerykańskiej przeciwko naszym interesom gospodarczym i politycznym, a także przeciwko porządkowi prawnemu współpracy międzynarodowej nie są objęte ustawą o amnestii. Ronald Reagan o tym wie, bo długo badał te ustawy.

Ciąg dalszy ze str. 1

Zagranicznych Stefan Olszowski. W uroczystości powitania wzięli udział działacze korpusu dyplomatycznego ambasador Syrii Mohammad Toufik Juhan.

Orkiestra odegrała hymny narodowe Kampuczy i Polski. Chan Si w towarzystwie Wojciecha Jaruzelskiego przyjął raport dowódcy Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, a następnie przechodził przed frontem kompanii, oddał pokłon sztandarowi i pozdrowił żołnierzy. Uroczystość powitania na lotnisku zakończyła deflatacja kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

Rządowy raport

Ciąg dalszy ze str. 1

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

Swoją podróż w Warszawie premier Chan Si rozpoczął od złożenia wieńca na pilyce Grobu Nieznanego Żołnierza. Delegacja Kampuczańskiej Republiki Ludowej przybyła na Plac Zwycięstwa udekorowany flagami narodowymi Kampuczy i Polski. Orkiestra odegrała hymny narodowe obu państw, a Kompania Reprezentacyjna Wojska Polskiego oddała honory wojskowe. Po złożeniu wieńca — Chan Si wpisał się do księgi pamiątkowej oddając hołd polskiemu bohaterem poległym w walce o wolność i niepodległość naszej ojczyzny. Następnie wraz z towarzyszącymi osobistościami zapoznał się z historią Grobu Nieznanego Żołnierza.

W poniedziałek po południu odbyło się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie spotkanie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym Rady Ministrów Kampuczy Chan Si.

Następnie pod przewodnictwem premiera obu krajów odbyły się rozmowy plenarne. Ze strony polskiej udział w nich wzięli: wicepremier Janusz Obodowski, zastępca

prezesa Rady Ministrów, wicepremier Rady Ministrów Edward Łukasz, wicepremier Spraw Zagranicznych Ernest Kuca, ambasador w KRL Ludwik Kłockowicz, zaś ze strony kampuczańskiej — członek Biura Politycznego KC LPRK, wiceprezident Rady Ministrów KRL, minister Planu Chea Soth, minister Handlu Taing Sarim, minister Rolnictwa Kong Sam Ol, ambasador w PRL Hor Nam Hong, wicepremier Spraw Zagranicznych Kong Korm, wicepremier Planu Ty Yao, wicepremier Przemysłu Klot Randy.

Ciąg dalszy ze str. 1

W poniedziałek po południu odbyło się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie spotkanie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym Rady Ministrów Kampuczy Chan Si.

W poniedziałek po południu odbyło się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie spotkanie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym Rady Ministrów Kampuczy Chan Si.

W poniedziałek po południu odbyło się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie spotkanie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym Rady Ministrów Kampuczy Chan Si.

W poniedziałek po południu odbyło się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie spotkanie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym Rady Ministrów Kampuczy Chan Si.

W poniedziałek po południu odbyło się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie spotkanie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym Rady Ministrów Kampuczy Chan Si.

W poniedziałek po południu odbyło się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie spotkanie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym Rady Ministrów Kampuczy Chan Si.

W poniedziałek po południu odbyło się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie spotkanie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym Rady Ministrów Kampuczy Chan Si.

W poniedziałek po południu odbyło się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie spotkanie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym Rady Ministrów Kampuczy Chan Si.

W poniedziałek po południu odbyło się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie spotkanie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym Rady Ministrów Kampuczy Chan Si.

W poniedziałek po południu odbyło się w gmachu Urzędu Rady Ministrów w Warszawie spotkanie prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego z przewodniczącym Rady Ministrów Kampuczy Chan Si.

Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles

Zwycięstwa faworytów na stadionie Coliseum

Pierwszy bieg maratoński kobiet i... pierwszy dramat

Kolarze włoscy zrykali rywali

W niedzielę, w dziewiątym dniu Igrzysk w Los Angeles jak dotychczas najwięcej kolejniaków zwyciężyli także kolarze, szermierze, ciężarowcy, żużlowcy i wioślarze. Rozgrywano także eliminacje w innych dyscyplinach sportowych. Uwaga widzów skupiła się oczywiście na konkurencjach lekkoatletycznych.

Po raz pierwszy w historii Igrzysk rozegrany został w Los Angeles Bieg maratoński kobiet, w którym przy docuczymym upale wystartowało 50 zawodniczek. Wylądowały one na 42,188 m n.p.m. zwyciężczynią została Joan Benoit (USA) uzyskując czas 2:24.33. Benoit wyprzedziła Norweżkę Grete Waitz o blisko półtora minuty i inną z faworytek — Rose Moté (Portugalia) o ponad 4 minuty.

Nie o wiele mniej imponujące bohaterkami niedzielnej maratonu, z największym napięciem wyczekiwano zwyciężczyni w 100 m, wielomilionowa przed telewizorami oczekiwania na ukończenie biegu przez Gailene Andersen-Schless (Szwajcaria) i Joann Benoit. Runda na bieżni stadionu w stanie skrajnego wyczerpania zakończyła Grete Waitz o blisko półtora minuty i inną z faworytek — Rose Moté (Portugalia) o ponad 4 minuty.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

W niedzielę odbyły się dwa wieloletnie spotkania. W Pasadenie Francja zagrała z Anglią, a 88 tys. widzów było świadkami interesującego i prowadzonego przez Danyela Mercego, a Beniamino Vignola bezbłędnie wykorzystali „jednostkę”. To była jedna z największych meczów w historii futbolu. Wioślarze Włochów do straci medalowej.

Pomoc dla Trzeciego Świata

Ciąg dalszy ze str. 1

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

Ciąg dalszy ze str. 1

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

Ciąg dalszy ze str. 1

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

Ciąg dalszy ze str. 1

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

Ciąg dalszy ze str. 1

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

Pomoc dla Trzeciego Świata

Ciąg dalszy ze str. 1

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

Ciąg dalszy ze str. 1

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć.

W tym czasie skoncentrować uwagę na tym, co dotychczas udało się osiągnąć. W tym czasie skoncentrować uwagę na tym

Partner i współgospodarz

W dorobku polityczno-społecznym 40-lecia udziału załóg w zarządzaniu, będąca logiczną konsekwencją uspołecznienia środków produkcji, wieloletnia była w życiu w różnych formach organizacyjnych i z różnym powodzeniem. Proces ten nie był wolny od zahamowań, a nawet okresów regresu. Bezpośrednio po wyzwoleniu w czasie tworzenia zrzębów socjalistycznej państwowości i nowej organizacji życia społecznego, udział załóg w zarządzaniu urzędowym stał się przez tworzone samorządne rady załogowe i komitety fabryczne. Dekret o radach zakładowych z dnia 6 lutego 1945 r. usankcjonował uprawnienia załóg do współdecydowania w zasadniczych sprawach zakładu poprzez rady zakładowe.

Znane powszechnie powody politycznej i społecznej natury złożyły się na to, że ta koncepcja nie została uznana za właściwą w opinii załóg pracowniczych. Dążyły one temu wyraz w roku 1956, powołując — po październiku — samorządne rady robotnicze. Ustawa z dnia 19 listopada 1956 r. przyznała tym organom prawo zarządzania w imieniu załóg państwowymi przedsiębiorstwami przemysłowymi, budowlanymi i rolnymi. Ówczesna sytuacja wewnętrzna nie stwarzała jednak warunków dla skutecznego przygotowania tego aktu prawnego. Stąd też w praktyce działania rad robotniczych, ich kompetencje i funkcje nakładły się na uprawnienia komitetów zakładowych PZPR i rad zakładowych. Zasada zarządzania w imieniu załóg pozostawała też w sprzeczności z obowiązującą zasadą jednoosobowego kierownictwa i z odpowiedzialnością prawną dyrektora za działalność przedsiębiorstwa.

Brak rozgraniczeń kompetencyjnych, jak też niedostateczne doświadczenie, utrudniały start organów samorządu, powodowały liczne napięcia.

Wypracowana w latach

1957—58 koncepcja jednolitego systemu samorządu w postaci Konferencji Samorządu Robotniczego, usankcjonowana ustawą z 20 grudnia 1958 r., również nie czyniła zadość

Trudna droga do samorządności

oczekiwaniom załóg. Brak w niej było dostatecznych podstaw prawnych, pozwalających obronić siłom, w przekonaniu samorządu, sprawę wówczas gdy występowała różnica stanowisk między jego organami a administracją. Ani ustawa, ani późniejsze dokumenty związkowe i resortowe nie regulowały tych kwestii do końca. Czyniło to z instytucji samorządu wygodny nieparawan dla zachowania pozycji robotniczej demokracji. Szczególnie drastyczny charakter przybrało ograniczanie robotniczego charakteru samorządu w połowie lat 70-tych, kiedy to w przytła-

czającej większości zakładów przy wyborach nowych rad zakładowych nie przeprowadzono wyborów do rad robotniczych. W praktyce oznaczało to wyeliminowanie ze składu samorządu znacznej części robotników, stanowiących poprzednio zdecydowaną większość w tych radach. Zostały one zdominowane przez przedstawicieli aparatu partyjnego i związkowego, zasiadającego w organach samorządu z tytułu pełnionych funkcji w organizacjach społeczno-politycznych.

Wprawdzie wytyczne Biura Politycznego KC z maja 1978

tycznego przedstawicielstwa, współuczestniczącego z ich ramienia w zarządzaniu zakładem. Chodziło przecież o jedną z podstawowych zasad natury ustrojowej, mającej umocnić i urealniać w praktyce socjalistyczną demokrację.

Wprawdzie był okres, kiedy liderzy politycznej opozycji usiłowali przekształcić to robotnicze przedstawicielstwo w instrument walki o przebudowę modelu i struktury społeczno-politycznej państwa, jednakże ani koncepcja „Rzeczpospolitej samorządnej”, ani próby formowania opartych na niej rad pracowni-

czności, należąca powojem w przedsiębiorstwach państwowych. Jest to zapewniona ustawa pozycja jednego z organów przedsiębiorstwa, działającego „niezależnie od organów administracji państwowej, organizacji społecznych, związkowych i politycznych”.

Zapis konstytucyjny nadaje instytucji samorządu wysoką rangę ustrojową. Usuwając go z gruntu spod nóg głosicielom tezy o „niezależności” rad, na samorząd pracowniczy. Jednakże sama literatura prawa nie jest w stanie usunąć przeszkód hamujących rozwój samorządu. Samorządności nie można też odgórnie ludziom narzucić, nadając czy wpoić. Decydujące znaczenie ma tu dojrzałość polityczna samych załóg, idąca w parze z edukacją ekonomiczną i poczuciem odpowiedzialności.

Te właśnie, a nie inne wartości, sprzyjać powinny wypracowaniu nie prostej wciąż jeszcze drogi w ułożeniu stosunków między samorządem załóg a administracją, zwłaszcza tej zwierzchniej ogniwami i oczami między organami samorządu a zakładową organizacją związkową.

JAROSŁAW KARCZEWSKI

Świadomość młodzieży robotniczej

Przekonać młodych

O młodej młodzi mówią się najczęściej, że jest przyszłością narodu. Lecz przecież jest ona także jego teraźniejszością i dlatego już dzisiaj, nie dopiero jutro czy pojutrze, trzeba wykorzystywać jej wiedzę i energię dla wspólnego pożytku. W największym stopniu uważa ta teza dotyczy chyba tej części młodego pokolenia, która stosunkowo wcześniej rozpoczyna życie na własny rachunek — młodych robotników. Ich postawa, przekonania, stosunek do pracy wpływa przecież na ilość i jakość produkcji, zdecyduje o powodzeniu reformy gospodarczej. Młodzi też mają nie mały wpływ na atmosferę w zakładzie pracy, bo przecież z natury rzeczy najłatwiej reagują na wszelkie nieprawidłowości i przejawy niesprawiedliwości. Oni także powinni być w pierwszym szeregu naprawiający zła — jako aktywni organizatorzy społecznych i politycznych, działacze samorządowi.

A jak wygląda rzeczywistość, a przede wszystkim społeczna i polityczna postawa młodych robotników, warunkująca ich zachowanie? Te opinie, skłaniające się do świadomości społecznej, wyrażone w grupie, badał niedawno w pięciu największych zakładach przemysłowych Instytut Badań Problemów Młodzi. Przedsięwzięcie było częścią większego programu badawczego, rozpoczętego w 1981 r. i obejmującego wszystkie środowiska młodzieży. Wyniki zebrano w raporcie pt. „Społeczno-polityczne postawy i opinie młodych robotników wielkopolskich wobec aktualnej rzeczywistości społecznej”, uzupełnionym danymi z innych źródeł. Całość przedstawiono pod obrady rządowego Komitetu d/s Młodzi.

Punktem odniesienia ocen młodych robotników — jak wykazały badania — są ideale socjalizmu: równość szans dla wszystkich, szczególnie w dostępie do oświaty i kultury, sprawiedliwość rozumiana przede wszystkim jako godziwa zapłata za dobrą pracę, także skłębiona opieka społeczna państwa nad młodym pokoleniem, rozwój demokracji — w tym zaspokojenie aspiracji młodych do współudziału. Niepokoju budzi jednak występowanie wśród ankietowanych poczucie niemożności przybliżenia tych ideałów do praktyki, a zwłaszcza niecierpliwość własnych działań w tym kierunku. Ponieważ nasilenie tych postaw jest w dużym stop-

niem powiązane z miejscem pracy, ciekawą byłaby analiza, jakie leżące czynniki kształtują społeczno-polityczną postawę młodych. Ciągłe bowiem zbyt mało jest doceniana, na co wskazywa, również autorzy badań, wychowawcza rola zakładu pracy, zwłaszcza w stosunku do młodych pracowników. Ogromny wpływ ma tu zapewne przykład przelotnych, umożliwiający dobrze pracującym awansu materialnego i służbowego, rzeczywista i skuteczna działalność związków zawodowych, organizacji partyjnej i młodzieżowej, organów samorządu, liczące się zakładowe administracje z oświatą i kulturą. Wiedzą, że nie wystarczy, że człowiek formułuje poglądy na podstawie obserwacji najbliższego otoczenia. To środowisko ma także największy wpływ na jego postawę.

Adresatami informacji dostarczonych rządowi przez Instytut Badań Problemów Młodzi powinny być z jednej strony szkoły, ciągle niedostatecznie przygotowujące

uczniów do pełnienia funkcji obywatelskich, a z drugiej organizacje społeczne i polityczne, zwłaszcza młodzieżowe. Najnowszy raport o stanie świadomości młodych robotników jest już bowiem kolejnym w ostatnim czasie sygnałem, że związki młodzieży nadal w dużym stopniu uprzedzają działalność pozostawiając na zapleczu się szeroki frontem do pracy ideowo-wychowawczej; wśród młodych jest najwyższa. Nie tylko z powodu próżni, jaka wytworzyła się w dziedzinie wychowania socjalistycznego, ale także dlatego — co wynika także z raportu — że młodzi w znacznie mniejszym niż nie tak dawno stopniu kierują się emocjami, a to już pozwala na rzeczowy i uczciwy dialog.

Jego celem powinno być uruchomienie potencjału na rzecz realizowania potrzeb i aspiracji młodych — bo przecież nie da się oddzielić tych dążeń od reszty społeczeństwa. Szłyby temu, uzgodniony wspólnie z zainteresowanymi, program małych, ale konkretnych i przybliżających do celu kroków. Trudno bowiem nie zgodzić się z poglądem, że aby ideały socjalizmu były dla młodych wartością dzisiaj i w przyszłości, nie abstrakcyjną i utopijną, lecz bliską i realną, muszą być realizowane przez samych młodych. Nikt też młodego pokolenia w tej pracy nie zastąpi.

HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA

Mistrzostwa Polski w sportach pożarniczych Wystartowali!

Od dawna sport i kultura fizyczna otrzymują priorytet w szeregach pożarniczych. Jedną z form zdobywania sprawności fizycznej na co dzień, potrzebnej później w akcjach bojowych są mistrzostwa Polski w sportach pożarniczych i krajowe zawody sportowo-pożarnicze. Zanim 1,1 tys. najlepszych reprezentantów wszystkich województw przyjechało do Białegostoku, aby walczyć o medale i punkty w mistrzostwach Polski i VI krajowych zawodach, przedtem odbywały się eliminacje i solidne, systematyczne treningi.

Mistrzostwa zakończyły się w ubiegłą niedzielę na stadionie Gwardii. Była to rewia sprawności i wytrzymałości strażaków. Zwycięzcom wręczono medale, najlepsze reprezentacje otrzymały piękne puchary. Plonem tegorocznych mistrzostw były dwa rekordy Polski. Ignacy Dwornik z Katowic wynikiem 15,29 poprawił własny rekord w wspieraniu się przy użyciu drabiny hakowej na trzecie piętro. Drugi rekord ustanowił Opole w ćwiczeniach bojowych uzyskując — 39,58. (Let)



Skarbnica książek

Przy ul. Szewskiej we Wrocławiu — na Starym Mieście — w zabudowie gmachu znajduje się skarbnica książek, jakich w Polsce mamy niewiele — Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Biblioteka „Ossolineum” jest prawdziwym skarbem kultury narodowej — po Bibliotece Jagiellońskiej — w Krakowie, jest najstarszą i najbogatszą księgi, pełną unikalnych ksiąg. Oczywiście, placówka wrocławska gromadzi też najnowsze współczesne wydawnictwa krajowe i zagraniczne, ale najcenniejsze są zbiory starych druków, obejmujące 75 tys. woluminów, a wśród nich aż 50 tys. stanowią polonica. Największymi „białymi krukami” są księgi z XV w., kiedy to nastąpiło upowszechnienie wynalazku sztuki drukarskiej mistrza Jana Gutenberga z Moguncji. Jest takich raryzatorów w Ossolińskiej bibliotece ok. 400.

Najstarszy polonik to dzieło Macieja z Krakowa „Dialogus rationis et conscientiae de frequentu usu communione”, wydany w Kolonii ok. 1470 r. Do ciekawych starodruków należą także m.in. mszał krakowski, wspaniale iluminowany, odbity w 1487 r. w Moguncji, u Piotra Schoeffera, ucznia Gutenberga.

Wśród starodruków z XVI

w. w „Ossolineum” znajduje się ponad 4200 wspaniałych ksiąg, a wśród nich m.in. tekst „Bogurodzicy” w łacińskim zbiorze statutu Jana Łaskiego z 1506 r. oraz dzieła Jana Kochanowskiego, wydane w 1596 r. w krakowskiej drukarni „Drukarni Łazarzowej”. Zbiory ksiąg poloników z XVII w. są już bardzo bogate, liczą ponad 12 tys. pozycji. Dodajmy, że biblioteka Ossolińskiej oficyny we Wrocławiu posiada wśród zbiorów starodruków ciekawy zbiór najstarszych okazów prasy — 766 egzemplarzy, wśród nich ok. 70 proc. to prasa polska. Do najcenniejszych eksponatów należą kompletny niemal zestaw roczników „Gazette de France” z lat 1631—1793, najstarszej gazety francuskiej, niedługo bardzo popularnej w Europie. Komplet „Gazette de France” zakupił na początku XIX w. dla swoich zbiorów książek Henryk Lubomirski, pierwszy kurator literacki zbiorów „Ossolineum”, który przekazał go w darze tej skarbnicy książek. Wśród bogatych zbiorów prasy polskiej w bibliotece wrocławskiej znajdują się najwcześniejsze gazety warszawskie — m.in. „Kurier Polski” z czasów saskich oraz „Wiadomości Warszawskie” i „Gazeta Warszawska” z doby stanisławowskiej.

ADAM ZAWADZKI

Pszczółki z charakterem

Elegmatyczność nie jest zbyt negatywną cechą charakteru, jeśli dotyczy ona pszczoły. Właśnie ta cecha systemu nerwowego tzw. środkowoskrzydłowej pszczoły wyłamała naukowcy Instytutu Fizjologii im. Pawłowa Akademii Nauk ZSRR wyjątkowo wysoką jakość roślinożętnego miodu. Okazało się, że od włoskich, gruzińskich, czy ukraińskich, krewniaków pszczoła środkowoskrzydłowa różni się niską pobudliwością systemu nerwowego. Np. pszczoły — „wywidoczki” — ras południowych, zacykają „tęczy”, wzywając cały rój na zbieranie miodu, przy kwitnięciu najgłośniejszych roślin z zawartością nektaru nawet 100 proc. U połoników pszczoł środkowoskrzydłowych ten „próg smakowy” jest co najmniej trzykrotnie wyższy. Przewidzieli „smakosze” wśród owadów wylatują tylko wówczas, gdy kwiatka dużej zawartości cukru — typy, konieczny, gryki.

Eksperymenty w Instytucie im. Pawłowa w Kozłuchach pod Leningradem po raz pierwszy umożliwiły również rozstrzygnięcie „języka” pszczoły. Jego podstawa jest aktywność bioelektryczna centralnego systemu nerwowego — organów swego elektrycznie naziadowanego odwołku. Te „elektryczne sygnały” inne pszczoły odbierają antenami. Specjaliści Instytutu Nauk o Badawczego Pszczelarstwa w obwodzie Riazanśkim (Rosja Środkowa) tak dalece zbadały istotę rozmów pszczoł, że nauczyli się przy pomocy nelektryzowanego plastikowego modelu odwołku pszczoły wysłać te pracowni- ckie owady na poszukiwanie nektaru do ściśle określonych miejsc. Nowe dane o fizjologii pszczoły wykorzystywane są do budowy racji i rejonizacji ich nowych odmian w gospodarstwach pszczelarskich. (PAP)



Ufff... W sobotę i tak było upalnie, a jeszcze jedną z konkurencji była walka z ogniem.



Dziewięć drużyn strażackich przy Zespole Szkół Rolniczych w Bielsku Podlaskim była najlepsza i najspóźniejsza w VI krajowych zawodach sportów pożarniczych, w których walczyły ochotnicze straż pożarne.

Będzie najszybszy...
Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ



Od dawna wiadomo, że rzeka — o ironio — Biała w swym odcinku płynącym przez miasto, które od niej wzięło swą nazwę (a może było na odwrót) tocale nie jest rzeką, choćby

upraw. Niekiedy jakieś przemysłowe — przy pomocy pomp. Chwała technice. Napisałem, że podlewają tym żurkiem swoje uprawy. Właśnie, czy aby swoje. W tym cały problem. Gdyby płody tak wylegiwane (!) służyły mioty za pożywienie działkowiczom i jego rodziny, rzecz nie byłaby warta większego zainteresowania. Idzie jednak o to, że te płody trafiają do obrotu. Dzieje się to zapewne — wybaczyć dosadność na zasadzie: „Człowiek nie... żeże wszystko”. Wy- znając taką zasadę osob- nik sprzedaje także warzywa — albo bezpośrednio na ulicy, pod sklepem, z koszy-

„Twarze 1863”

Nakładem Wydawnictwa Literackiego ukazał się duży (ponad 600-stronowy) tom opowiadań „Twarze 1863”. Czytelnik — jak pisze w przedmowie sam autor — spotka w tej książce przede wszystkim fascynującą osobą margrabiego Wielkopolskiego, ale przez karty opowiadań przewijają się inne czołowe, niejednokrotnie bardzo kontrowersyjne w historycznej ocenie postacie, związane z latami 60-tych ubiegłego wieku, koncepcjami walki o niepodległość narodu, przeżywaną polityczną i osobistą dramaty. Nakład 35 tys. egzemplarzy. (PAP)

Rady narodowe i oświata w gminie

Czy urzędnik będzie gorszy?

Trudno ludziom doszłość. Dawniej dyrektorzy gminnych szkół zbiorczych zarządzający całą oświatą gminną, nie tylko własną szkołą, bardzo narzekali na przebieganie obowiązków. Musieli przecież być i pedagogami i administratorami odpowiedzialnymi za inwestycje w gminie, remonty, zaopatrzenie w pomoce naukowe i węgiel, musieli się troszczyć o organizację ferii i dożewienie uczniów do szkół we wsiach im podlegających. Teraz reforma zarządzania oświatą gminną, która weszła w życie wraz z nową ustawą o radach narodowych i samorządzie terytorialnym, zdejma z nich te obowiązki (przejęli je inspektorzy ds. oświaty). I okazuje się, że też nie wszyscy są z tym zmianą zadowoleni. W woj. kaliskim na przykład, połowa dyrektorów zdecydowała się oblać funkcję inspektora gminnego ds. oświaty. Może jest to dobre dla dyrektorów, którym porzucił się na głowie tylko troskę o własną szkołę. Ale w większości przypadków: węgiel, remontami wszystkich sprawami szkół w gminie będzie zarządzać z mocy ustawy o radach narodowych, inspektor ds. oświaty, a więc wyspecjalizowany urzędnik, oddający od ucznia i wychowywania dzieci.

Wiele co jest w tej zmianie niedobre? Ano to, że dyrektor — powołany niezadowolony z nowego systemu — jeśli się zgodzi zostać inspektorem traci 3 tys. dodatków zagwarantowanego Kartą Nauczyciela. Inspektor bowiem ma niższe uposażenie. Wprawdzie jest rozporządzenie zalecające wy-

placenie dodatku dyrektorowi zmieniającemu status na inspektora, ale wiadomo, co nie na mocy ustawy, nie jest trwałe. Straciłby więc dyrektor obejmujący urząd inspektora nie tylko prawo do długich wakacji, ale i ów dodatek przyznany nie wiadomo na jak długo.

A dlaczego właściciel miałby nie stracić. Przecież Kartę tworzonego z myślą o nauczycielach, a nie urzędnikach, jej uprawnienia wynikały ze specyfiki pracy pedagogów i wychowawców, a nie administratorów. Po pierwsze, dobry nauczyciel nie musi być dobrym administratorem. Może czuć dobre potrzeby swoich wychowanków, a nie musi posiadać umiejętności zarządzania. Po drugie, biurokracii nie należy utożsamiać z zawodem, lecz ze stosunkiem do zawodu. Biurokrata może być zarówno urzędnikiem jak i nauczycielem „przebiegłym” program i odrabiałaby przepisy wymiarowe szafy. Po trzecie: wszedł w życie „Kodeks powinności urzędników państwowych”, który stwarza dobre prognozy dla jakości funkcjonowania administracji państwowej.

Przebiegła do dnia dobra oświata dokonano reformy w gminie oświacie, co pozwala dyrektorowi zbiorczej szkoły gminnej zająć się nauczaniem i wychowaniem w swojej szkole. A inspektorowi ds. oświaty lepiej ta oświata zawiadywać niż to udawało się dyrektorowi. Inspektor nie tylko nie musi być biurokratą, ale również... nauczycielem. Wystarczy, jeżeli będzie traktował swą pracę odpowiedzialnie, tak jak tego wymaga każda praca w ogóle i praca w gminie na oświatowej niwie w szczególności. Zresztą nie bez znaczenia jest fakt, że teraz nauczelnik gminy ma w swoim urządzie specjalnego pracownika do oświaty, zbliżył się do jej niełatwych przecież problemów. No i warto pamiętać, że działalność inspektora będzie pod presją radnych reprezentujących interesy mieszkańców wsi. Czyli z której by strony na sprawę nie patrzył, na ustawie o radach narodowych gmina oświata z pewnością zyskała.

HALINA SZYPUŁSKA

Warzywa znad Białki

najgorzej klasy czystości, a zwykłym kanalem ściekowym. Nie zamierzam tu dochodzić, komu i czemu zawdzięczać mamę, że miliony wydatki poniesione przed laty z budżetu miasta na przywrócenie temu naturalnemu zbiornikowi wodnemu stanu bardziej schludnego zostały beztrosko zaprzepaszczone. Fakt jest jednak, że znowu zamiast rzeki mamy prawie że rzytnok i nikomu to jakoś zbytnio nie przeszkadza. Czyżby przyzwyczajenie? Nie wadzi to też posiadaczom działek wartych położeń wzdłuż tego kanału. Oni mają z tego na wet swoistą korzyść. W okresach bardziej suchych (też wiosny też mieliśmy takie) pobierają zeń wodę (?) do podlewania swoich

ka albo w prywatnym kiosku warzywniczym. On sprzedaje, my je kupujemy. Kupujemy i spożywamy. Smaczność. Na zdrowie. Znam ten proceder miejskie władze sanitarne. Znam ją i stosują zapobiegawcze... półśrodki. Powiadają mniej więcej tak: Możemy badać pod względem zagrożenia dla zdrowia brykiety spożywcze wprowadzane do obrotu handlowego. Nie możemy ingerować w sposób ich uprawy i pielęgnacji. Możemy pobierać do badania próbki z partii do starczających do sklepu. Nie możemy uchwycić wszystkich dostaw, zwłaszcza tych od drobnych dostawców. Nie możemy skontrolować wszystkich sprzedających produkty bezpośrednio na bytowo.

I to wszystko jest prawdą. Od siebie dodam jeszcze,

niedorzecznością sądzić, że w tym gąszczu przepisów nie ma takich, które pozwalająby włączyć środki administracyjne przyczynę. Zwłaszcza jedynie skutków zatrut pokarmowych (a może i chorób zakaźnych), na nie się przecież nie zda. To uszyby ułemu. Na działkach położonych wzdłuż rzeki Białej, jeżeli nie są zaopatrzone w urządzenia wodociągowe, powiniemy obowiązkowo bezwzględny zakaz upraw produktów spożywczych. Kwiaty mogą tam sobie rosnąć. Jeżeli będą niezbyt przyjemnie pachniały, rzecz mało ważna. Trawstując znane starorzeczkie powiedzenie o morskiej żegludzie, można by rzec: Wąchanie kwiatów nie jest koniecznością. Jedzenie warzyw jest koniecznością.

JUSTYN

Jeziora mazurskie umierają. Stan ten trwa już dziesięciolecie i nie ma szans, by przez drugą, najbliższą dekadę zaskarżyć radykalne zmiany na jeziorach. Nie ma więc sensu epatować czytelnika nazwaniami jezior, które są odmiennymi, czy raczej — zlewiskami ścieków w naturalnym, nie oczyszczonym stanie produkcyjnym przez przemysł i miasta. Nie ma potrzeby powtarzać ani powierzchni akwenów, ani procentów wód zakwalifikowanych do kolejnych klas czystości. Fakt jest, że ludziom mieszkającym nad jeziorami, jak też turystom coraz liczniej jeżdżącym na Mazury, przychodzi współżyć z niszczeniem przez siebie przyrody.

Są jednak tacy, którzy za wszelką cenę, do słowno i w przenośni, pragną uchronić jeziora przed biologiczną zagładą. Niczym głos sumienia samotnie walujący na puszczy szukać wszelkich metod, by zahamować postępującą degradację środowiska. Bywa, że z ich zamiarów nie nie wychodzi, że idea umiera na etapie wstępnych przemyśleń. Taki los spotkał, podjęta trzy lata temu, inicjatywę powołania, nazwijmy to, kolegium naczelników gmin jezior w obrębie Wielkich Jezior Mazurskich. Zamiast zająć się zagadnieniami ochrony wód, zagospodarowania turystycznego, wytyczenia nowych szlaków żeglownych i wodnych, uporządkowania m.in. pól biwakowych spalili na panewce.

Od dwóch lat samotne badania w zakresie przywrócenia wodom jeziorom takich właściwości, w których żyłyby wszystkie, łącznie z najdelikatniejszymi, gatunkami ryb, podjął dr Włodzisław Ławacz, pracownik naukowy Instytutu Ekologii PAN. Nie miejsce tutaj, by szczegółowo opisywać właściwości i zasadę działania limnoku, urzędnika do rekultywacji jezior, który praktycznie Szwedzi z powodzeniem stosują od lat kilkunastu.

Szwedzi pozwolili W. Ławaczowi na korzystanie z patentu, nie zdradzając wszak

liwa, a jednocześnie gromadząc cały świat jeziornej flory. Całość tworzą komory natleniające: zewnętrzna i wewnętrzna, przewód wyprowadzający, rury wylotowe oraz sprężarka, będąca sercem maszyny, no i balast, by całość osiadła w pobliżu dna. Ponieważ do sprawy limnoku jeszcze powrócę, dodam tylko, iż podobną tętnię jezior zastosowali Szwajcarzy w czterech jeziorach. Tam kosztowało to 330 tys. DM, i wprzód do działania instytucji naukowe oraz przemysł. Nie bez racji tak wiele

Pomyślano jednak, że teglowanie i niesienie pomocy załogom jest potrzebującym to nie wszystko. Ważniejszy jest szeroki ruch społecznikowski zaangażowania, którego celem byłoby zahamowanie postępującej degradacji mazurskich akwenów. Po kilku miesiącach rozmów, ustaleń i szlifowania ostatecznego kształtu organizacyjnego Komitetu, 22 czerwca tego roku Rada Wojewódzka PRON podjęła uchwałę o jego przyjęciu jako samodzielnego komitetu problemowej. Tym samym stworzono — zdaniem

dyrektor „Mazowsze”, Lech Zagackiewicz, wiceprzewodniczący, kierownik RUSW w Piszku, Hanna Jaworska, sekretarz, pracownik administracji w „Mazowsze”, dr Norbert Paszak z Bemowa Piskiego) są zdania, że sami niewielu zdziałają. Dlatego też chcą skupić wokół Komitetu najszersze grono specjalistów z różnych dziedzin, naukowców, praktyków; jednym słowem ludzi miłujących czyste wody Mazur. Dopiero w oparciu o ich głosy, w formie raportów, opracowań jak też konkretnych projektów, podejmowane będą rozwiązania przedstawiane władzom województwa.

Prowadzić będzie się akcję popularyzatorską wśród społeczeństwa regionu i przybywających tu wczasowiczów. Rzecz w tym, by uświadomić im nie tylko zagrożenie, jakie niesie za sobą dewastacja przyrody, lecz również konieczność podejmowania przedsięwzięć, by zmienić ten stan rzeczy.

Wiąże się to z potrzebą wspólnego parcykowania w kosztach wielu inwestycji komunalnych, które są nieodzowne na Mazurach. Zbyt szczerze możliwości wojewódzkiego budżetu nie udużywałyby takiego ciężaru. Chodzi więc o to, by ochrona na Mazur stała się pilną koniecznością całego kraju.

Komitet, o działalności którego na pewno niejedną raz jeszcze napiszemy w gazecie, jest otwarty na wszelkie propozycje, głosy doradcze, sugestie, które mogą zapoczątkować wspólną korzyść. O to chodzi, który twórcą i tym wszystkim, którzy przystąpił w nim do pracy.

(ga)

Ratujemy jeziora póki nie jest późno

szczegółów technicznych, które ten musiał rozstrzygnąć sam. W tym miejscu aż ciśnie się na usta przypomnienie następującego faktu: przecież szwedzki limnox, to nie nowego ponad to, co w latach 50-tych proponował prof. Przemysław Olszewski z olsztyńskiego Akademii Rolniczej. Po raz nie wiadomo który z członków Klubu Żeglarskiego „Hals” w Bemowie Piskim oraz „Bryza” w Kędzierzynie-Koźlu.

Początków działalności Komitetu doszukiwać należy się w połowie minionego roku, kiedy to przy oryżym „Mazowsze” grupa amatorów pływania założyła „Wachtę”, twórców Komitetu — najkorzystniejsze warunki do działania.

Program poczynił SKO WJM jest bardzo szeroki, lecz zasadza się na kilku głównych przesłankach: ochrona przyrody Mazur, pomoc w zagospodarowaniu turystycznym i przedsięwzięcie kroków prawno-organizacyjnych zapobiegających zmniejszeniu odprowadzania ścieków przemysłowych, komunalnych i rolniczych.

Prezydium Komitetu, w skład którego wchodzi autentyczni działacze ochraniający z zamilowania (m.in. Witold Berger, przewodniczący,

Właśnie się to z potrzebą wspólnego parcykowania w kosztach wielu inwestycji komunalnych, które są nieodzowne na Mazurach. Zbyt szczerze możliwości wojewódzkiego budżetu nie udużywałyby takiego ciężaru. Chodzi więc o to, by ochrona na Mazur stała się pilną koniecznością całego kraju.

Komitet, o działalności którego na pewno niejedną raz jeszcze napiszemy w gazecie, jest otwarty na wszelkie propozycje, głosy doradcze, sugestie, które mogą zapoczątkować wspólną korzyść. O to chodzi, który twórcą i tym wszystkim, którzy przystąpił w nim do pracy.

(ga)

Nieostrożność kierowców przyczyna wypadków

Drugi woj, łomżyńskiego w dalszym ciągu są miejscem wielu tragedii. W tym tygodniu obito się co prawda bez ofiar śmiertelnych, ale doszło do poważnych obrażeń ciała. Relację inspektor Wydziału Ruchu Drogowego WUSW — chor. ZENON PIOTROWSKI:

— Około 15 osób w szpitalach — to bilans minionego tygodnia na łomżyńskich drogach. Nie skutkują nasze apele o rozwagę i ostrożność, stosowanie się do przepisów ruchu drogowego. Co gorsze, wielu kierowców wykazuje kompletny brak znajomości nowego prawa o ruchu drogowym, doprowadzając przez to do zdarzeń i kolizji. Kilka najwęższych i bardzo wymownych przykładów z ostatnich dni:

Na ul. Wojska Polskiego w Łomży, naprzeciwko Zakładu Bawelnicz, Ryszard K. takówkarz, nr rejestracyjny LOM 5618, podczas wyprzedzania uderzył w lewy bok Fiatu 128p — „Nauka jazdy”, który skręcał w lewo. Kierowca nim kursantka. Maluch wpadł na przystanek MKZ, potracił trzy osoby oczekujące na autobus. Wszystkie przebywały w szpitalu.

Na drodze E-12, we wsi Zambrzyce Króle, Jan W. kierując motocyklem WSK, LOA 0398, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu samochodowi osobowemu, w wyniku czego motocyklista i jego żona z ciężkimi obrażeniami

mi ciała przebywają w szpitalu. Również w Łomży, na ul. Świerczewskiego, obok skrzyżowania z ul. Gwardii Ludowej, Zbigniew K. kierujący „Jelcem”, LOA 356E, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu motocyklistce na „Jawie”. „Jawa” przejechała po jeźdźcu z „Jelcem” a jej kierowca i pasażer, z bardzo ciężkimi obrażeniami, zostali umieszczeni w szpitalu.

Było wystarczająco dużo czasu, by zapoznać się z przepisami nowego prawa o ruchu drogowym. W pierwszych miesiącach jego obowiązywania, w przypadku stwierdzonych wykroczeń, nie stosowaliśmy żadnych kar, udzielając jedynie pouczeń. Sytuacja jednak staje się na tyle niebezpieczna, że zmuszeni jesteśmy coraz częściej sięgać po bloki z mandatami. Nierzadko bowiem obserwujemy takie zachowanie kierowcy na jezdni, że najpierw mrozi nam krew w żyłach, a potem — zastanawiamy się czy ten człowiek kpi z przepisów, czy ich po prostu nie zna. Gdy dochodzi do mandatu — najczęściej słyszymy: panie władzo, ja pierwszy raz, niech pan daruje... (kłos)

Powiedzieli nam

Maria Ramotowska — sekretarz Urzędu Gminy w Rutkach:

— W naszym gminnym centrum ludzie najbardziej cieszą się z jednego, że gotowy jest już ośrodek zdrowia. Całe szczęście, że w porę pomyślano o mieszkaniu dla rodziny lekarskiej, którego do projektu nie było. Odpadł więc ważny problem. Klucze się podały także prawa pomieszczeń dla naszego Urzędu Gminnego, który obecnie mieści się w nie najlepszych warunkach i w dwu miejscach. Sytuacja jest o tyle korzystna, że obiekt ma być budowany wspólnie z Urzędem Poczty. Dokumentacja jest już gotowa — aktualnie nanoszone są zgłoszenia przez zainteresowanych poprawki.

Najgorsza jest sytuacja ze szkołą. Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym roku szkolnym nasze dzieci będą chodzić na lekcje na trzy zmiany. Jedyna nadzieja to budowa nowej szkoły, znacznie poprawiłoby to warunki nauczania. Woda i energia elektryczna są już doprowadzone. 15 sierpnia br. na placu budowy powinni pokazać się pracownicy Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Czekamy na te dane, chociaż wiadomo, że będzie to dopiero początek czterolatniego cyklu inwestycyjnego. (nom)



Przyjemnie jest nad wodą w takie upalne dni.
Fot. Z. Lenkiewicz

Kulinarne mistrzostwo

Wśród zdecydowanie krytycznych głosów negatywnie podsumowujących suwalską gastronomię jest — na razie jeden — przykład godny naśladowania. Taką restauracją, która bez zażenowania polecałaby turystom, jest „Jezioranka” w Orzyszu.

Pomijam już fakt kulturalnej, szybkiej i uprzejmej obsługi, jak i czystości, że świetnie obrusami na stołach, sali konsumenckiej. W dobie powszechnego zaniechania przygotowywania zimy przysmaków, czy też tzw. garniturów, „Jezioranka” bije zdecydowanie podobne jej lokale. W bufecie zawsze znajduje się kilka rodzajów sałatek oraz dań rybnych, co prawda z ryb morskich. O ile dopisze dostawa z Wybrzeża, do smaku i wyboru, pod różnymi postaciami są tutaj śledzie, sztofki, kucyki, nie stroni również od przyrządzania ciast. Dwukrotnie większa porcja sernika jest o połowę tańsza niż np. w suwalskiej kawiarni NOT-u.

Skoło zaś o kawiarni mowa. Sąsiadująca przez drzwi oryżyska kawiarnia szumnie nazwana „Kaskada” musi przynosić krociowe zyski, skoro w dni powszednie otwarta jest dopiero od szesnastej. Wywołuje to kłopoty i słowa niezrozumienia wśród turystów. I słusznie.

(ga)

Pożary

25 lipca br., około godz. 1, w miejscowości Polon, gm. Świątobór spaliła się wieża dachowa leśniczówki wraz z częścią wyposażenia. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Ogólne straty wyniosły ok. 380 tys. zł.

26 lipca br., w Prawdowie, gm. Miłokajki, spaliła się stodoła wartości około 100 tys. zł. na szkód rolnika Tadeusza G. palenie się składowanego w stodołę siana.

29 lipca br., około godz. 1, w Zarzawie, gm. Augustów, spaliła się stodoła murowana wraz z maszynami na szkód rolnika Stanisława K. Straty oszacowano na ok. 1 mln zł.



Skok po wyroku

Sklepik jest niepozorny z zewnątrz, ale dzięki operatywności jego kierowniczki — towaru tu raczej nie brakuje. Począwszy od batonów i kawy, po wino marki „Panda” i „Kaliwiskie”. W nocy, z 4 na 5 lipca br., wartość towaru oferowanego do sprzedaży przez PSP w Skarżynie Starzym (gm. Zambrów) uległa widocznemu obniżeniu.

(ga)

25-letni Andrzej N. i jego kumpel — Dariusz J. nigdy nie kalali się uczciwą pracą. Od czasu do czasu udało się tylko kłótniom z nich gdzieś się „zalać”. Długo jednak to nie trwało niż do pierwszej wypłaty, lub dopóki nie opecheli czegoś złodzieja na zakładzie. Potrzeby obydwaj młodzieńcy mieli jednak duże. Dariusz — pół biedy, bo kawaler, ale Andrzej, u pomałowa się ciągle o pieniądze na ubranie i jedzenie dla dwójki dzieci.

Starali się więc chiropaki jak mogli. Ale władza ludowa owych starń nie doceniała. Dariusz J. 3 czerwca br.

opuścił akurat zakład karny po 1,5 roku pozbawienia wolności za kradzież, zaś Andrzej N. w podobny sposób zapracował na taką samą karę, którą podczas rozprawy 4 lipca br. zambrowski sąd zawiesił mu na cztery lata.

Co tam wyrok? Prosto z sądownej sali, gdzie przed chwilą prosili o łagodny wyrok kary, rozjeżdżali się za czymś „mocniejszym”. Nie sprawiło im to najmniejszych trudności. W głowach krystalizował się prosty plan. Największym problemem było wyłamanie otworu w drzwiach do sklepu. Piłnica jednak ustatpiała dość szybko i po

Maszyny dla rolnictwa Tysięczna kopaczka

Przed rokiem, w lipcu ub.r., załoga Spółdzielni Usług Rolniczych w Lipsku n/Biebrzą (woj. suwalskie) przystąpiła do uruchomienia produkcji kopaczek elewatorowych do zbioru ziemniaków. Inicjatywa była tym cenniejsza, że głośno o tym sprzęcie znany był wszystkim i dawał się mocno we znaki — szczególnie rolnikom — a sterły podał o przydziału zwiększający się niemal z każdym dniem.

Od tamtego czasu minął rok. 30 lipca br. w przeddzień jubileuszu 40-lecia PRL z tamtych montażowej lipskiej SUR zjechał tysięczny egzemplarz kopaczki do ziemniaków, a załoga spółdzielni postawiła przed sobą ambitne zadanie, następnymi 1000 sztuk kopaczek trafić na rynek województwa suwalskiego. Komitety wojewódzkie i bielskiejskie jeszcze w tym roku. Zaplanowane także, że w roku przyszłym produkta kopaczek zwiększona zostanie do około 3 tys. sztuk, a docelowo produkcja — po oddaniu budowlanej hale montażowej — wyniesie będzie pięć tysięcy rocznie.

Ten skromny, ale jakże istotny jubileusz 300-oboowej załogi lipskiej SUR, stał się okazją do spotkania kierownictwa zakładu, Zrzeszenia Produkcji Maszyn Rolniczych oraz miejscowych władz polityczno-administracyjnych miasta i gminy z załogą zatrudnioną przy produkcji kopaczki. (jk)

SPORT

Środa, godz. 17.30

Gwardia — Jagiellonia

W najbliższą środę o godz. 17.30 na stadionie w Nowym Mieście rozpocznie się mecz piłkarski pomiędzy bielskimi zespołami Gwardii i Jagiellonii. Spotkanie to jest jedną z imprez organizowanych w ramach obchodów 40-lecia PRL i rocznic powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa.

Srodowy pojedynek będzie dla naszych ligowców ostatnim sprawdzianem przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych. Wszystko więc wskazuje na to, że bielskociec zespoły wystąpią w swych najmocniejszych składach.

W przerwie spotkania odbędzie się pokaz zdruw w wykonaniu zawodników Gwardii. Organizatorzy imprezy informują, że władza dla samobobów będzie bramą nr 5 od ul. Ciołkowskiego. (dk)

Trener Aleksandrow — wyjaśnia

We wczorajszym numerze „GW” opublikowaliśmy list kibiców Sokółki zabuwających faktem, iż piłkarze Jagiellonii w ostatniej chwili zrezygnowali z meczu z Sokółką. Także wczoraj rozmawialiśmy na ten temat z trenerem Leonardem Aleksandrowem. Oto wyjaśnienia szkoleniowca Jagiellonii. „Tędy przed planowanym terminem meczu umówiliśmy się z działaczami Sokółki, że spotkanie rozegrane zostanie na głównej płycie. Nikt nie powiadomił nas o zmianie miejsca pojedynku. Gdybym wiedział wcześniej, że mamy grać na boisku „mirasolu”, to oploto nie wyjechałbym do Sokółki. Decyzję o rezygnacji z meczu podjąłem sam, bez zgody zarządu klubu. Dziś mogę powiedzieć, że postąpiłbym i teraz tak samo. Uważam bowiem, że gra na fa-

talnej płycie przypominająca beton nie przynosiła nam dobrego. Co najgorsze, piłkarze mogli się nabawić kontuzji. Każdy zadek groził potłuczeniem, a praktycznie stan „mirasolu” pozostawiał raczej na grze tu tenisowcach a nie w korytkach. Z drugiej zaś strony chcieliśmy dodać, że trzy dni później na grupowanie do Sokółki przyjechał tomżyński LKS i od czasu do czasu trenował na głównej płycie. I jeszcze jedna sprawa. W Hucie można jest o zawodniczkach kibiców. Gdy przyjeżdżaliśmy, wózków prawie nie było. Czekaliśmy na 15 min. przed rozpoczęciem meczu przybyło zasiedziało — i piłkarze Sokółki. Bez trenera”. Tyle wyjaśnił trener Aleksandrow. (dk)

Wytnij i zachowaj! Terminarz rozgrywek III ligi

Kurtyna w górę! 12 sierpnia rozpoczyna się inauguracja w III lidze piłkarskiej. Skończy się oczekiwanie dla kibiców, intensywny okres przygotowań dla piłkarzy, którzy swoje wakacje dzielili między treningami na grupowaniach i kontrolnymi pojedynekami. Dziś zamieszczamy piłkarski „rozkład jazdy” w rundzie jesiennej.

12 SIERPNIA	23 WRZEŚNIA
Gwardia Białystok — Gwardia Szczecino	Mazur — Gwardia B-stok
Mławianka Mława — LKS Łomża	Sokół Sokółka — Mławianka
Orleń Reszel — Stomil Olsztyn	Bug — Gwardia Szczecino
Mazur Elk — Wigry Suwałki	Hutnik — Stomil
Sokół Ostróda — Huragan Morag	Huragan — Wigry
Sokół Sokółka — Hutnik Warszawa	Sokół Ostróda — Orleń
Bug Wyszków — Olimpia Elbląg	
19 SIERPNIA	30 WRZEŚNIA
Olimpia — Gwardia B-stok	Gwardia B-stok — Wigry
Hutnik — Bug	Stomil — Huragan
Huragan — Sokół Sokółka	LKS — Hutnik
Wigry — Sokół Ostróda	Gwardia Szczecino — Olimpia
Stomil — Mazur	Mławianka — Bug
LKS — Orleń	Orleń — Sokół Sokółka
Gwardia Szczecino — Mławianka	Mazur — Sokół Ostróda
26 SIERPNIA	7 PAŹDZIERNIKA
Mławianka — Gwardia Białystok	Sokół Ostróda — Gwardia B-stok
Orleń — Gwardia Szczecino	Sokół Sokółka — Mazur
Mazur — LKS	Bug — Orleń
Sokół Ostróda — Stomil	Olimpia — Mławianka
Sokół Sokółka — Wigry	Hutnik — Gwardia Szczecino
Bug — Huragan	Huragan — LKS
Olimpia — Hutnik	Wigry — Stomil
2 WRZEŚNIA	14 PAŹDZIERNIKA
Gwardia B-stok — Hutnik	Gwardia B-stok — Stomil
Huragan — Olimpia	LKS — Wigry
Wigry — Bug	Gwardia Szczecino — Huragan
Stomil — Sokół Sokółka	Mławianka — Hutnik
LKS — Sokół Ostróda	Orleń — Olimpia
Gwardia Szczecino — Mazur	Mazur — Bug
Mławianka — Orleń	Sokół Ostróda — Sokół Sokółka
9 WRZEŚNIA	21 PAŹDZIERNIKA
Orleń — Gwardia B-stok	Sokół Sokółka — Gwardia B-stok
Mazur — Mławianka	Bug — Sokół Ostróda
Sokół Ostróda — Gwardia Szczecino	Olimpia — Mazur
Sokół Sokółka — LKS	Hutnik — Orleń
Bug — Stomil	Huragan — Mławianka
Olimpia — Wigry	Wigry — Gwardia Szczecino
Hutnik — Huragan	Stomil — LKS
16 WRZEŚNIA	28 PAŹDZIERNIKA
Gwardia B-stok — Huragan	Gwardia B-stok — LKS
Wigry — Hutnik	Gwardia Szczecino — Stomil
Stomil — Olimpia	Mławianka — Wigry
LKS — Bug	Orleń — Huragan
Gwardia Szczecino — Sokół Sokółka	Mazur — Hutnik
Mławianka — Sokół Ostróda	Sokół Ostróda — Olimpia
Orleń — Mazur	Wigry — Sokółka
23 WRZEŚNIA	4 LISTOPADA
Gwardia B-stok — Huragan	Bug — Gwardia B-stok
Wigry — Hutnik	Olimpia — Sokół Sokółka
Stomil — Olimpia	Hutnik — Sokół Ostróda
LKS — Bug	Huragan — Mazur
Gwardia Szczecino — Sokół Sokółka	Wigry — Orleń
Mławianka — Sokół Ostróda	Stomil — Mławianka
Orleń — Mazur	LKS — Gwardia Szczecino

Wraz z pozdrowieniami

Otrzymałamy pozdrowienia od piłkarzy Włókniarza Białystok przebywających na grupowaniu w Monks. Przy okazji poinformowaliśmy nas o rozegranych dotychczas spotkaniach kontrolnych: Włókniarz z Gwardią

B-stok 4:1, z Sokółką Sokółka 1:0, Olimpia Zambrów 0:1, Gwardia Białystok 3:1, Włókniarz Suwałki 2:0, Sokół Sokółka 6:3 i Gwardia Białystok 2:1.

Pracowicie wakacje mieli piłkarze Włókniarza.

Z tenisowych kortów

W finale turnieju w Newport 27-letnia Martina Navratilova pokonała 7 lat młodszą Gigi Fernandez 6:3, 7:6. Portorykańka Fernandez w ostatniej chwili zastąpiła w tym turnieju kontuzjowaną Amerykankę Pam Shriver.

W finale debia Scott Davis i Ben Testerman zwyciężyli Paula Annaccone i Glennie Mielhab 6:4, 6:4.

W finale singla kobiet Steffi Graf w 46 minut pokonała 6:1, 6:1 14-letnią Holly Danforth, która w półfinale odniosła sensacyjną zwycięstwo nad rozstawioną z nr 1 Virginia Ruzici. (opr. ms)

Wyniki półfinałowych spotkań tenisowych turnieju w North Conway: Joakim Nyström — Juan Aguilera 2:6, 6:1, 6:4; Tim Wilkinson — Victor Pecci 7:5, 6:4.

Tenisowy turniej Grand Prix

Wróciłem z Mazur

blitzu „Zródelka” w „Rucianach” na przykład jeszcze daleko — ohecho zwiłując foki i grotki i wrrrrrr... motorek włączony. Byle zdążyć.

O miejsce na plaży też coraz trudniej. Podobnie jak o samą plażę. Ośrodki zarezerwowane są dla wczasowiczów, na biwakach niesamowicie drogie, a traw dzięki kapieliska przypominają raczej szalety publiczne połączone z wysypiskami śmieci.

Aż dziw bierze, że jeszcze gdzieś indziej samotny wędrowiec z łowisk krasnopolu, a niezmordowani ubacy tuworoż zarzucają sieć. Nic to, że ryba zalutuje benzyną. Turysta kupi uszczelkę.

Wle o tym doskonale gastronomia, zwłascz prywatna, która ratuje honor mazurskich kucharek, serwując hot dogi z pieczarkami, zapiekanki, gofry, a nawet rurki z kremem. Centrala Rybna preferuje dorsza.

Niegocinie — były, ale „wyszyły”. Podobna sytuacja powtarza się rokrocznie.

I jeszcze te ciemności. Utafi się na mazurskim szlaku dziny zwycięzcy oświetlania miast na zmianę. Jeśli w plątek ciemno, choć okno ukoło, było w Białej Piskiej, to w niedziele w Piszku... Niby miasta to spokojne, ale licho, jak wiadomo — nie śpi.

A poza tym nie dzieje się na Mazurach. Ryk silników przepłany smętnym znużeniem „wytrawnego” turysty przy zakazanym ognisku na nieformalnym biwaku oraz szumem tranzytorowym tłem, miesza się z krzykiem przerażonych mew. Tylko łabędzi nie już nie jest w stanie zadziwić. Przytłacza to co rok i do wszystkich zdążyć już przyczynić. A ludzie? Im też jest już wszystko jedno... PAT

Szlachetne zdrowie...

W tym roku minę dwa lata od chwili, gdy w placówkach służby zdrowia obok o dziesięć lat starszych puszek, w których zbierane są pieniądze na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia pojawiły się skarbanki. W Białymstoku wykonawcą ich był kowal-artysta — GRZEGORZ PRZYŹYŃSKI.

Trudno określić, czy to ciekawie wykonana metaloplastyka, czy inne okoliczności sprawiły, że obok skarbonek mało kto przechodził obojętnie. Faktem jest, że do puszek funkcjonujących od chwili powołania do życia NFOZ, w grudniu 1972 roku, zebrano do tej pory sumę zbliżoną do tego co zdołano zaledwie w niespełna dwa lata zgromadzić w skarbankach.

Nie jest to jedyna forma zbierania środków na ponadplanowe inwestycje, które pozwalają opłacać wstrząsające zagrożenie ze strony chorób cywilizacyjnych i zawodowych.

Pieniądze na nowoczesne szpitale, gminne ośrodki zdrowia, rozwój działalności profilaktycznej i opieki społecznej są również gromadzone innymi sposobami. Na lekach wychowania obywatelskiego przedstawiła się młodzież problematykę NFOZ. Zachęca się uczniów do zbierania na ten cel makulatury, złomu czy też runa leśnego.

Rolnicy, rzemieślnicy i hufce pracy wykonują natomiast społecznie szereg robót przy oddawaniu do użytku ośrodków zdrowia. Nie pozostają w tyle artyści — plastycy, muzycy, związkowi i klubowi sportowcy, które występują jako współorganizatorzy imprez propagandowych i dochodowych. W działalności na ten cel wyróżnia się m.in. Sekcja Emerytów Związku Nauczycielstwa Polskiego w Białymstoku. Jednym ze sposobów gromadzenia przez NFOZ była loteria fantowa. Nie można

też przy tym pominąć plastyków wykonujących plakaty informujące o budowie obiektów szpitalnych.

Najliczniejszą grupą, placującą regularnie składki na powyższy cel, są pracownicy zatrudnieni w gospodarstwie uspołecznionym. Wymienić tu można m.in. PSS, Białostockie Zakłady Przemysłu Włókiennego im. dyr. Sierżana, Fabrykę Przyrządów i Uchwyty, „Ponar-Biał”, Fabrykę Dywanów „Agnella”.

Dzięki sprawniej działalności Miejskiego Komitetu NFOZ w stolicy regionu północno-wschodniego powstało wiele obiektów służby zdrowia. Wśród nich można pochwalić się Szpitalem Onkologicznym, Przychodnią Terenową ZOZ przy ul. Stomilskiej, siedmioma szpitalami, Domem Opieki dla dzieci upośledzonych w Zastankach, Domem Rencistów, Wojewódzkim Poradnią Zdrowia Psychicznego czy też Szpitalem Zakaznym.

Jak widać pomoc społeczeństwa w rozwijaniu i modernizacji służby zdrowia owocuje. Zaangażowanie i wkład pracy jest wysoko ceniony. W czerwcu 12 osób zostało odznaczonych indywidualnymi honorowymi odznakami NFOZ, dwie osoby otrzymały Srebrne Krzyże Zasługi, jedna — złota odznakę „Zasłużony Białostoczyźnie”.

Największą nagrodą dla wszystkich społeczników, zaangażowanych w podnoszenie poziomu medycyny, jest wdzięczność ludzi chorych. Zdrowie jest wartością najcenniejszą.

A. KALINOWSKA



Karawana idzie dalej...

Fot. Z. LENKIEWICZ

Spotkanie z pionierami

W Mońkach przebywała 30-osobowa grupa pionierów z Litewskiej SRR. Są to uczniowie szkół z zaprzyjaźnionego z Ziemią Białostocką Rejonu Łazdźia. Pionierzy odpoczywają wraz z dziećmi pracowników spółdzielczości mieszkaniowej.

Z uczestnikami kolonii Centralnego Związku Spółdzielczości Budownictwa Mieszkaniowego spotkali się w ubiegłym tygodniu sekretarz KMG PZPR w Mońkach — Stanisław Zdzian oraz prezes MGK ZSL — Wenant Kruk. Było to spotkanie przy ognisku. Pionierów z Litwy i dzieci spółdzielców z całego kraju powitał prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Białymstoku — Jan Kalinowski. Złożył im najcieplejsze powitania, wiele wrażeń z pobytu na Białostocznym oraz dużo stołów. Wokół płonącego ogniska utworzono krag.

Przedstawili się słowa niosące, harcerskich i pionierskich. Było to prawdziwe ognisko przyjaźni. (wk)

Kierowca na medal

25 lipca br. w trakcie przewożenia autokarem z Warszawy grupy pionierów i członków FDJ z Salfeld i Gosswitz (NRD) na obóz w Doktorach, w odległości 6 km za Ostrowia Mazowiecką, uległ silnemu atakowi bólu żołądka kierowca autobusu. Chorożę należało natychmiast odtransportować do najbliższego szpitala. Autokar stanął na poboczu szosy.

W tej sytuacji zwrócono się z prośbą o pomoc do Oddziału PKS w Ostrowi Mazowieckiej. Kierowca — Jan Dziurda, mający wprawdzie akurat wolne, gdy dowiedział się, że chodzi o dzieci i młodzież nie wahając się ani chwili i zastąpił przy kierownicy swego chorego koleżę. Gości niemieckich bez przygód dowieziono do Doktorów. Kierowca odstawił jeszcze autokar do bazy białostockiego Oddziału PKS, a następnie wrócił do swych obowiązków w Ostrowi Mazowieckiej. (h)

Niezbyt wiele pracy miało na szczęście podczas weekendu straż pożarna. Zanotowano jeden pożar w zabudowaniach Stanisława M. przy ul. Pieczurki w Białymstoku. Spaleni uległ wóz konny, budynek gospodarczy i tegoroczne już zbiory zbóż. Straty sięgają ok. 600 tys. zł.

Na razie pogoda sprzyja wypadom za miasto, jak i dłuższym wycieczkom samochodowym. Pamiętajmy jednak, że ostrożność na drogach nigdy za wiele. (z)



Różne bywają formy rozrywki uprawianej przez młodzież wiejską. Najwyższe stadium rozkoszy dają podobno zabawy wiejskie. Te z kolei są różne — zależnie od tego, kto je organizuje, w jakim lokalu i jaka jest publiczność. W każdym razie są one w odczuciu organizatorów i uczestników rozrywką kulturalną. W czasie ich trwania wydają się czasem, różne hece, ale to obojętny temat.

Bywają też wydarzenia mające miejsce już po zakończeniu tzw. zabawy. Świadczą o tym uroczyste i kulturalne uczestnictwo takich osób, które przykady.

Wielkie Krasne Małe (gmina Jasionówka). Wczesny ranek niedzieli, 29 lipca. Dwa strażnicy kawalerii odwieźli tutaj dziesięć osób, z którymi bawili się na zabawie. I co dalej? Pożegnali się i, jadąc przez wioskę, zobaczyli wystawioną do zabawy

To ci zabawa

udanego „kawału”. Gdy zobaczyli, że ktoś ich śledzi, porzucili kono i odjechali. Tak to jest ich „uczucie”, a jeszcze haniebniejszy jest brak poszanowania dla trudów rolnika dostarczającego mleko do zlewni. Przecież odwiezione do domu dziewczyny, to też córki rolnika. Komu chcieli „zaimponować” lub zrobić „na diabała” ci młodzieńcy? Pozostawiamy gospodyni nie dala za wygrana. Już zdołała ustąpić, że sprząk wybrzyknął (gmina Korycin).

A oto przykład drugi. Wiel Oleszkowa (gmina Czarna Białostocka). Tutaj dla odmiany w sobotę, 21 lipca odbywała się wielka potańcówka, zwana nie wiadomo dlaczego, zwaną kolejką. Przystrójono wystawki papierowymi wnetrzami dużej, pustej stodoły. Spragnieni rozrywki ścignęli z całej okolicy. Wszystko było w normie. Już rozchodzili się do domów. Nagle wybuchła kłótnia. Silniejszy walił słabszego i młodszego. Powodem miało być rzekome „wypicie benzyny” z baku.

Kolejny walczący (wynik był z góry przesądzony) stanął z boku i komentując czekał na ostateczne napaśnięcie. Mogło skończyć się całkiem kłótnią. Sytuację uratowała jedna z gospodyń. Styszac odgłosy bóli, wybiegła z wiadrem wody i chlusięta na oślep. W ten sposób rozdzieliła walczących psy... Potańcówka ustała, chociaż zamiast walczących oblała wami kibiców.

Można to potraktować jako swego rodzaju karę za bierne przyglądanie się bólem. Przyglądający się bójce bezczynnie, lecz starając się nie dopuścić do takich wybryków. (rp)

Początek żniw w Dąbrowie Białostockiej

Żniwa rozpoczęły się w gminie dąbrowskiej w ostatnim dniu lipca. Jednak na dobre kampania żniwna nabierze tempa w pierwszej dekadzie sierpnia. Nie będzie ona łatwa, głównie ze względu na wyległe zboże, zwłaszcza jare. Trzeba będzie sięgnąć po kosy.

Jednostki usługowe od strony technicznej są znacznie lepiej przygotowane do prac żniwnych niż w ubiegłym roku. Jak poinformował prezes Spółdzielni Usług Rolniczych — Mieczysław Wierciński, zaplanowano, że w dostateczną ilość części zamiennych i brak ich jedynie do najnowszego typu wializki „Warta”. Spółdzielnia dysponuje sprawnymi technicznie 21 wializkami i 17 kombinami. Dlatego nie powinno być właściwie żadnych kłopotów z wykonywaniem usług żniwnych. Skończył się też na szczęście kryzys ze sznurkiem. Można było nawet — zdaniem naczelnika miasta i gminy — udostępnić go rolnikom w tzw. wolnej sprzedaży.

Dobrze został przygotowany front pracy. SUR wykoną usługi wszystkim swoim klientom, którzy złożyli zamówienia. Z prawa pierwszeństwa mogą skorzystać właściciele gospodarstw, których synowie pełnią służbę wojskową.

Jeżeli pogoda dopisze, prace żniwne powinny przebiegać sprawnie. Nad tym czuwa sztab, na czele z naczelnikiem miasta i gminy. (sz)

Rewizja osobista

Wole napis „wstęp wzbroniony”, aniżeli „wyjście nie ma” — lubił za St. J. Lecem powtarzać doktor Marian P. Nie spodziewał się nawet, że doświadczenie trafności tej myśli wykaże mu „Polmozyt”, a konkretnie Stacja Obsługi nr 1 przy ul. Poleskiej 62 w Białymstoku. Okazało się bowiem, że jest to miejsce, gdzie dostać się nie trudno, wyjechać zaś — znacznie gorzej.

Dozorca (czy też portier) zatrzymuje opuszczających stację klientów niezbyt miłymi, acz stanowczymi słowami. Rewizja osobista! Proszę o stworzyć bagażnik.

Doktor P., człowiek widać nieobyty i na dodatek z fiolami na punkcie praworządności i grzeczności usługodawcy dyskutował. W związku z tym, że żadnych wyjaśnień — poza przecinkami — nie otrzymał, zabrał się na odgwałt, zabrał w sobie i bagażnika nie otworzył. To już było bardzo podejrzane. Został zatrzymany, a odpowiedź...

Nasz bohater był przekonany, że należało się mu jakieś wyjaśnienie lub chociaż przeprosiny. Rewizja nie jest chyba w stacji obsługi czynnością proceduralną. Udał się więc do dyrektora „Polmozytu”, gdzie również niczego mu nie wyjaśniono, ale za to obiecano, że w najbliższym czasie w widocznym miejscu zostaną wywieszone tabliczki informujące o rewidowanych uprawnieniach dozorców (czy też portierów).

Doktor P. rozumie, że są sytuacje, kiedy ze względu na jakąś wyższą konieczność należy poddać się rewizji. Oczywiście osobom, o których wiadomo, że mają do tego prawo, no milicji. Jeżeli jednak przy każdej bramie bliżej niezidentyfikowany osobnik zechce mu szperać w bagażniku, to on to sobie wyobraza. Tak powiedział.

Doktor P. uważa również — nałajki! — że rewizja, a więc działanie naruszające nietykalność obywatela, powinna być wykonywana wyłącznie grzecznie i bez naruszania godności osobistej. TOR

Kol. BOŻENIE KŁOSOWSKIEJ wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca

Kol. mgr NINIE JABŁONSKIEJ z powodu zgonu Matki

Kol. WŁADYSŁAWOWI I MALGORZACIE GRABOWSKIM z powodu zgonu Ojca i Teścia

Powstaje Białostockie Muzeum

Białostockie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne powstało w 1956 roku z myślą o pielęgnowaniu rodzimej kultury w środowisku. Główną bazą społeczeństwa jest w Białymstoku i Gdańsku. Wszelkie aktywnie uczestniczą w procesie przemian społeczno-gospodarczych w kraju, umacniają braterskie więzi ludności białostockiej z ludnością polską poprzez wzajemne poznawanie dóbr kultury i tradycji wspólnych walc.

Jedną z istotnych dziedzin w działalności BTSK jest m.in. pielęgnowanie, popieranie białostockiej regionalnej twórczości artystycznej i naukowej, upowszechnianie folkloru i kultury materialnej.

W inicjatywy Towarzystwa powstaje obecnie Białostockie Muzeum. Powołano Społeczny Komitet Budowy Muzeum Zabytków Kultury Białostockiej i Ruchu Rewolucyjnego w Hajnówce (ul. Wyzwolenia 6, tel. 28-89).

Otwarto również konto bankowe, na które można dokonywać wpłaty na budowę muzeum: Bank Spółdzielczy w Hajnówce nr konta 905217-1922-132. Wszystkich pragnących wpłacić swoje pieniądze w jego budowę prosimy o wpłaty. Muzeum czeka. (gc)

Sowa znalazła opiekuna

18 czerwca br. szukaliśmy za pośrednictwem naszej „Gazety” takiego okazu ptaka, prawdopodobnie sowy, granicznej podczar prac polowych. Otoż ptak już jest w białostockim ZOZ. Jakiegoś sowa, z oblatką, do ZWTOZ, tel. 24-02. (m-i)

Przy okazji prosimy czytelników z Białostoku, którzy posiadają Redakcję, o przekazanie do dyktanda przed trzema tygodniami o znalezieniu ptaka z oblatką nr 2 85733, o przekazaniu oblatki z oblatką z oblatką — do ZWTOZ, tel. 24-02. (m-i)

Wiednie organa powiadomione. Przyjechał oczywiście radiowóz i skruszony doktor musiał jednak podnieść klape.

Okazało się, że dozorca (czy też portier) miał rację przypuszczając, że znajduje tam coś kompromitującego. Poza ogólnym bałaganem były bowiem stare podarte kałesony, którymi doktor P. przecierał od czasu do czasu szyby swojego „fiata”.

Wstydło co niemiara. Doktor P. przyrzekł sobie, że natychmiast po przyjeździe do domu zrobi w bagażniku porządek, bo nigdy nie wiadomo, co się może zdarzyć.

Nasz bohater był przekonany, że należało się mu jakieś wyjaśnienie lub chociaż przeprosiny. Rewizja nie jest chyba w stacji obsługi czynnością proceduralną. Udał się więc do dyrektora „Polmozytu”, gdzie również niczego mu nie wyjaśniono, ale za to obiecano, że w najbliższym czasie w widocznym miejscu zostaną wywieszone tabliczki informujące o rewidowanych uprawnieniach dozorców (czy też portierów).

Kol. BOŻENIE KŁOSOWSKIEJ wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca

Kol. mgr NINIE JABŁONSKIEJ z powodu zgonu Matki

Kol. WŁADYSŁAWOWI I MALGORZACIE GRABOWSKIM z powodu zgonu Ojca i Teścia

Wyrzy głębokiego współczucia Kol. mgr NINIE JABŁONSKIEJ z powodu zgonu Matki

Wyrzy głębokiego współczucia Kol. WŁADYSŁAWOWI I MALGORZACIE GRABOWSKIM z powodu zgonu Ojca i Teścia

SPORT

Środa, godz. 17.30

Gwardia — Jagiellonia

W najbliższą środę o godz. 17.30 na stadionie na Nowym Mieście rozpocznie się mecz piłkarski pomiędzy białostockimi zespołami Gwardii i Jagiellonii. Spotkanie to jest jedną z imprez organizowanych w ramach obchodów 40-lecia PRL i rocznic powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa.

Trener Aleksandrow — wyjaśnia

We wczorajszym numerze „GW” opublikowaliśmy list kibiców Sokółki zbulwersowanych faktem, iż piłkarze Jagiellonii w ostatniej chwili zrezygnowali z meczu z Sokółką. Także wczoraj rozmawialiśmy na ten temat z trenerem Leonardem Aleksandrowem. Oto wyjaśnienia skłoniłowa Jagiellonii. Przed planowanym terminem meczu umówiliśmy się z działaczami Sokółki, że spotkanie rozegrane zostanie na głównej trybunie. Nikt nie powiedział nam o zmianie miejsca pojedynku. Gdybyśmy wiedzieli wcześniej, że mamy grać na bocznej „murawie”, w opinii wyprzedzonej przez Sokółkę. Decyzję o rezygnacji z meczu podjął sam, bez żadnego wpływu piłkarzy. Dział mogą powiedzieć, że postąpił i teraz tak samo. Uważam bowiem, że gra na fa-

Wytni i zachowaj!

Terminarz rozgrywek III ligi

Kurtyna w górę! 12 sierpnia rozpoczyna się inauguracyjny w III lidze piłkarskiej. Skonczą się oczekiwania dla kibiców, intensywny okres przygotowań dla piłkarzy. W tym czasie swoje wakacje dzielili między treningami na zaprawianiu i kontrolnymi pojedynkami. Dziś zamieszczamy piłkarski „rozkład jazdy” w rundzie jesiennej.

12 SIERPNIA	30 WRZESNIA
Gwardia Białostok — Gwardia Szczytno	Mazur — Gwardia Białostok
Mławianka Mława — ŁKS Łomża	Sokół Sokółka — Mławianka Mława
Orleto Rzeszów — Stomil Olsztyn	Bug — Gwardia Białostok
Mazur Elk — Wigry Suwałki	Olimpia — ŁKS
Sokół Ostróda — Huragan Morąg	Hutnik — Stomil
Sokół Sokółka — Hutnik Warszawa	Huragan — Wigry
Bug Wyszków — Olimpia Elbląg	Sokół Ostróda — Orleto
19 SIERPNIA	7 PAŹDZIERNIKA
Olimpia — Gwardia Białostok	Sokół Ostróda — Gwardia Białostok
Hutnik — Bug	Sokół Sokółka — Mazur
Huragan — Sokół Sokółka	Bug — Orleto
Wigry — Sokół Ostróda	Olimpia — Mławianka
Stomil — Mazur	Hutnik — Gwardia Szczytno
ŁKS — Orleto	Huragan — ŁKS
Gwardia Szczytno — Mławianka	Wigry — Stomil
26 SIERPNIA	14 PAŹDZIERNIKA
Mławianka — Gwardia Białostok	Gwardia Białostok — Stomil
Orleto — Gwardia Szczytno	ŁKS — Wigry
Mazur — ŁKS	Gwardia Szczytno — Bug
Sokół Ostróda — Stomil	Mławianka — Hutnik
Sokół Sokółka — Wigry	Orleto — Olimpia
Bug — Huragan	Mazur — Bug
Olimpia — Hutnik	Sokół Ostróda — Sokółka
2 WRZESNIA	21 PAŹDZIERNIKA
Huragan Białostok — Hutnik	Sokół Sokółka — Gwardia Białostok
Gwardia Białostok — Olimpia	Bug — Sokół Ostróda
Wigry — Bug	Olimpia — Mazur
Stomil — Sokół Sokółka	Hutnik — Orleto
ŁKS — Sokół Ostróda	Huragan — Mławianka
Gwardia Szczytno — Mazur	Wigry — Gwardia Szczytno
Mławianka — Orleto	Stomil — ŁKS
9 WRZESNIA	28 PAŹDZIERNIKA
Orleto — Gwardia Białostok	Gwardia Białostok — ŁKS
Mazur — Mławianka	Gwardia Szczytno — Stomil
Sokół Ostróda — Gwardia Szczytno	Mławianka — Wigry
Sokół Sokółka — ŁKS	Orleto — Huragan
Bug — Stomil	Mazur — Hutnik
Olimpia — Wigry	Sokół Ostr. — Olimpia
Hutnik — Huragan	Wigry — Gwardia Szczytno
Stomil — Mławianka	ŁKS — Gwardia Szczytno
Orleto — Mazur	
16 WRZESNIA	4 LISTOPADA
Gwardia Białostok — Huragan	Bug — Gwardia Białostok
Wigry — Hutnik	Olimpia — Sokół Sokółka
Stomil — Olimpia	Hutnik — Sokół Ostróda
ŁKS — Bug	Huragan — Mazur
Gwardia Szczytno — Sokół Sokółka	Wigry — Orleto
Mławianka — Sokół Ostróda	Stomil — Mławianka
Orleto — Mazur	ŁKS — Gwardia Szczytno

Wraz z pozdrowieniami

Otrzymałmy pozdrowienia od piłkarzy Włókniarza Białostockiego, którzy w grupowaniu w Monckach. Przy okazji poinformowaliśmy o rozegranych dotychczas spotkaniach kontrolnych: Włókniarz z Gwardią

Z tenisowych kortów

W finale turnieju w Newport 27-letnia Martina Navratilova pokonała o 7 lat młodszą Gigi Fernandez 6:3, 7:6. Portorykańska Fernandez w ostatniej chwili zastąpiła w tym turnieju kontuzjowaną Amerykankę Pam Shriver. Wynik półfinałowych spotkań tenisowych turnieju w North Conway: Joakim Nyström — Juan Acuña 7:6, 6:4, 6:4. Tim Wilkison — Victor Pecci 7:5, 6:4.

W finale debła Scott Davis Be Testerman zwyciężył w Westphalem 6:2, 6:4.